Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 30. — ROK XXXV.
PONIEDZIAŁEK
30. STYCZNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Korzyści.

Porozumienie wyborcze Chrześć. Demokracji z Piastem tem się m. in. różni od ogólnego Bloku Katolickiego, do utworzenia którego wzywał Episkopat, że opiera się nie na jednej idei: na haśle obrony praw Kościoła i katolickiego charakteru Polski, ale na konkretnym programie politycznym. W tej konkretności programu, w tej wspólności poglądów na najważnejsze zadania przyszłego sejmu leży jego wewnętrzna spoistość oraz wielkie wychowawcze znaczenie tak dla miasta, jak i dla wsi. Nieprzyjemna i nieraz zjadliwa dyskusja, jaka się w obozie katolickim toczyła po ogłoszeniu Listu Biskupów dowodzi, że obóz ten do istotnej, szczerej i skutecznej konsolidacji wyborczej nie dojrzał i że gdyby pod naciskiem autorytetu Biskupów Blok taki powstał, to byłby w swem działaniu tak przez panujące w nim antagonizmy partyjne hamowanym, że jego siła odporu i ataku nie wyglądałaby wcale imponująco. Nie byłaby to armja regularna, ale raczej stare polskie, dość nieporządne pospolite ruszenie, które rzadko tylko odnosiło zwycięstwa. Przyczyną słabej spoistości takiego bloku byłoby słabe zrozumienie w masach ludowych niebezpieczeństw, zagrażających dzisiaj katolicyzmowi w Polsce. Widzą je dobrze biskupi, patrzący z wyżyny na naszą rzeczywistość dzisiejszą, dostrzega je ten lub ów katolicki publicysta i polityk. ale niebezpieczeństwa te nie istnieją w wyobraźni ogółu. Mniejsza o to, czyja w tem wina, konstatujemy fakt. Ogłupiająca prasa sanacyjna i kurjerkowa zdołała wmówić w społeczeństwo poczucie zupełnego bezpieczeństwa i nadzieję wyjątkowej szczęśliwości, jaka Polskę czeka pod obecnym rządem. „Głos Narodu“ był przecież dwa razy konfiskowany, a raz karany grzywną za artykuły, wskazujące na wzrost apatji, rozbicia i komunizmu w społeczeństwie Tylko świadomość. że wróg jest silnym i bliskim, mogłaby wprowadzić w obozie katolickim zgodę i karność. Gdy świadomości tej dziś niema, sztucznie stworzony blok byłby podobnym raczej do obozu pod Piławcami, niż do Zbaraża. Do tego smutnego wniosku skłania nas całomiesięczna dyskusja nad Listem Pasterskim.

Blok Piasta z Ch. D. przez to, że łączy tylko dwie partje i to takie, które w sejmie i kraju zajmują stanowisko centrowe, przez to jest dziełem politycznie realnem, mającem cechy trwałości. Jego twórcy nie potrzebują się wysilać nad pojednaniem w nim skrajnych przeciwieństw, bo tych przeciwieństw tam nie było. Między Piastem a Ch. D. istniała dotąd tylko różność i pewna obcość wzajemnych dążeń i zainteresowań, jedno stronnictwo działało bowiem na wsi, drugie w mieście. Z tej obcości wynikały często nieporozumienia i przemijające zatargi. Teraz ta obcość znika, obie partje poznają się bliżej i taktują swoje wzajemne dążenia w atmosferze życzliwości Robotnik i inteligent z Ch. D. oraz chłop z „Piasta“, pracując razem, oddziałują na siebie w duchu tolerancji i sympatji. Jest to rzecz bardzo ważna, gdy się zważy, że właśnie między robotnikami a chłopami klasowe partje wykopały przepaść uprzedzeń i ryczałtowych oskarżeń. Ileż to artykułów napisano w pismach chłopskich przeciw ustawodawstwu robotniczemu, a w organach miejskich przeciw „demagogji agrarnej“ Piasta. A tymczasem umiarkowana polityka robotnicza i rozsądny agraryzm mogą się dobrze uzupełniać, jak świadczy historja niemieckiego Centrum lub chrześć. socjalnych w Austrji.

Główną przyczyną błędów naszego parlamentaryzmu było rozbicie i radykalizm polityki chłopskiej. Chłopi wybierają przecież 80 proc. posłów. Obecnie „Piast“ pali za sobą mosty, łączące go z radykalizmem. stwarza w psychice chłopskiej przełom, staje frontem przeciw lewicy. Fakty te pociągną konsekwencje, które uczynią z „Piasta“ o ile nasza nierozwaga lub zaślepienie nie staną na przeszkodzie, wielkie stronnictwo katolickiej, narodowej i społecznej równowagi na wsi. Trzeba w tej ewolucji pomagać, a nie szkodzić jej podejrzliwością i egoizmem partyjnym. Polski Blok Katolicki jako nowa i stała orjentacja polityki wiejskiej może stać się sanacją polityki polskiej o historycznem znaczeniu.

Jan Matyasik.

—oo—

Nowa intryga przeciw Ch. D.

W ostatnim numerze „Gazety Kościelnej“ pojawił się artykuł poświęcony sprawie nieudania się jednego Bloku katolickich stronnictw Odpowiedzialność za niepowodzenie tej myśli zwala anonimowy(!) autor na Ch. D.. a w szczególności na jej prezesa, p. Józefa Chacińskiego. Nie cofa się przy tem przed insynuowaniem fałszywych intencyj p. Chacińskiemu (rzekoma myśl „centrolewu“ w przyszłym sejmie), a nawet przed fałszywem przedstawieniem faktów (jakoby przyczyną niedojścia Bloku Katolickiego do skutku był targ o mandaty“ i wielkie apetyty Ch. D.).

Z takiemi argumentami walczyć niema potrzeby; wystarczy im kategorycznie zaprzeczyć.

Na uwagę zasługuje fakt, że anonimowy (!) autor za „moralny zawiązek Bloku Katolickiego“ (!) uważa znaną „odezwę, podpisaną przez przeszło sto osób“. Wiadomo, że grono tych „przeszło stu osób“ stanowili **członkowie Obozu Wielkiej Polski, a więc N. D.** Kategorycznie protestujemy przeciw temu, jakoby to grono miało być uważane za ośrodek akcji Episkopatu do sformowania jednego Bloku Katolickiego. **Byłoby to równoznacznem z przypisywaniem Episkopatowi partyjnych celów, przeciw czemu najmocniej protestujemy.**

Ten jeden ustęp wymienionego artykułu dowodzi, na jak niebezpieczną dla naszego katolicyzmu drogę wszedł autor artykułu. Nie wahamy się nazwać tego wystąpienia właściwem imieniem — intrygi N. D. przeciw Ch. D.

Co się tyczy samej sprawy jednego Bloku Katolckiego, to do niej wrócimy we właściwym czasie i nie zawahamy się wówczas powiedzieć całej prawdy, która wcale nie pójdzie po linji wywodów „Gazety Kościelnej“.

N. M.

3 listy do Sejmu i 2 do Senatu unieważnione.

Warszawa. (PAT) Dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego wiceministra Cara czwarte posiedzenie państwowej komisji wyborczej. Po załatwieniu kwestyj formalnych p. Car oznajmił. że zakwestjonowane przez niego z powodu nieautentycznych podpisów **listy Nr 13 i 16, co do których komisja odroczyła swą decyzję, są przedmiotem dalszego badania.**

Unieważniono zaś z powodu bądź braku wymaganej przez ordynację wyborczą liczby podpisów, bądź z powodu nieczytelności, lub nieautentyczności listy sejmowe **Nr 27 (Poale Sjon, zjednoczone z C. S. P.), Nr 28 (Ukraiński Wyborczy Blok włościan, robotników i pracującej inteligencji „Ziemia i Wola“), Nr 35 (Stronnictwo pracy kresów zachodnich)**, oraz listy senackie **Nr 28 i 35.** Następne posiedzenie państwowej komisji wyborczej odbędzie się we wtorek 31-go stycznia.

—oOo—

LOKALNE SOJUSZE LIST NR. 24 I 25.

Warszawa. (Telef. wł.). „ABC“ donosi: Od kilku dni toczą się rokowania o **wspólną listę narodową na terenie Łodzi i Warszawy.** Rokowania toczą się pomiędzy Komitetem Katolicko-Narodowym (Nr. 24) i Polskim Blokiem Katolickim (Nr. 25).

Fermenty w Be-Be.

Warszawa. (Tel. wł.) W bloku Be Be zarysowują się różnice zdań i fermenty niezadowolenia. **Niezadowoleni są przedewszystkiem członkowie „Partji Pracy“**, rekrutujący się przeważnie z t. zw. radykalnej inteligencji. Nie uwzględniono im bowiem paru kandydatur w okręgach, mimo, iż oni bodaj najwięcej włożyli pracy w agitację wyborczą. Agitację tę utrudnia im bardzo skład listy Be Be. Na wiecach często witają ich okrzyki w rodzaju **„jak się masz książe?“** albo **„co porabia pan Hrabia?“** i t. p.

Wielu z członków Partji Pracy jest tak zniechęconych, że odgrażają się nawet **„włoskim strajkiem w robocie“.** Prawdopodobnie tak daleko nie dojdzie; fermenty jednak nie maleją.

Monarchiści zgłaszają listy okręgowe.

Czy wszędzie będą rozbijać bloki katolickie?

Warszawa. (Telef. wł.) Do okręgowej komisji wyborczej w Poznaniu wpłynęła lista monarchistyczna kandydatów do Sejmu na okręg 34. Lista zawiera następujące nazwiska: **gen. Raszewski**, Władysław Stępkowski, Ludwik Kaczmarczyk, rzemieślnik,

Nr. 25 Głosujcie na listę Polskiego Bloku Katolickiego (Chrześc. Demokracji i P. S. L. „Piast“) Nr. 25

O czem piszą inni?...

Woldemaras przedłuża spór polsko-litewski.

Notę Woldemarasa uważa prasa polska dość zgodnie za nowy objaw dążenia do przedłużenia konfliktu polsko-litewskiego. Wileńskie „Słowo“ twierdzi, że Woldemaras gra na zwłokę i otrzymuje w tym kierunku dyrektywy z Berlina.

„Ten brak samodzielności, zrozumienia interesów własnego kraju, ten pociąg do nawrotu na utarte tory dla Litwy oznacza przedłużanie groźnej choroby, z której już czas najwyższy, by się uleczyć raz zechciała“.

„Czas“ uważa notę za

„dokument dziwacznej megalomanji i przewrotnej, a jednocześnie naiwnej sofistyki. Jedno tylko wynika niewątpliwie z tekstu. mianowicie, że p. Woldemaras wysila cały swój dowcip, dla wynalezienia pretekstów, uzasadniających zwłokę polsko-litewskich rokowań“.

Warszawski „Dzień Polski“ też spostrzega, że Woldemaras nie pragnie normalnych stosunków z Polską.

„Wobec odpowiedzi rządu litewskiego, wobec zawartych w niej zastrzeżeń i kontrpropozycyj, nie wydaje się nam zbyt pesymistyczny ten wniosek, że rokowania genewskie, uwieńczone rezolucją Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r., nie dały tych wyników, jakie można było oczekiwać. A stało się to wyłącznie i jedynie z winy p. Woldemarasa“.

Nie byłoby obecnie tego rozczarowania, gdyby prasa rządowa przedstawiła społeczeństwu rokowania genewskie we właściwem świetle, gdyby nie pisała o wielkim „triumfie“ p. Piłsudskiego i druzgocącej „klęsce“ Woldemarasa. Społeczeństwo byłoby wówczas wiedziało, czego się można spodziewać, a czego nie. Atoli prasa „sanacyjna“ i brukowa pisała o konferencjach p. Piłsudskiego w Genewie w tonie tak triumfującym, iż przeciętny obywatel mógł sobie pomyśleć, że właściwie spór z Litwą skończony. Lada dzień, zdawało się, pojedzie poseł litewski do Warszawy, statki z Grodna popłyną Niemnem do Kłajpedy, a pociągi kolejowe ruszą z Wilna do Kowna.

Tymczasem, cóż się okazało? Hałaśliwa, ale nieroztropna kampanja prasowa przeciw Woldemarasowi parokrotnie, według doniesień prasy brukowej obalonemu przez buntującą się armję litewską, wzmocniła stanowisko litewskiego dyktatora. Nie ustąpił i rządzi nadal, strasząc Litwinów niebezpieczeństwem polskiem i nawołując do zgody. Jest dyplomatą obrotnym i umiał sobie zapewnić na terenie międzynarodowym poparcie niektórych państw, w pierwszym rzędzie oczywiście Niemiec. Ufny w to poparcie, odrzuca pojednawcze propozycje Polski i odwleka ostateczną likwidację konfliktu.

Można mieć nadzieję, że mimo wszystko zbliżamy się do likwidacji tego przewlekłego sporu, ale nie należy się łudzić nadzieją, że to nastąpi wkrótce.

Konserwatyści nie powinni popierać radykałów.

„Polak-Katolik“ polemizuje z temi pismami konserwatywnemi, które zalecają zachowawcom głosować na listy Be-Be.

„Czy — pyta „Polak-Katolik“ — katolickie sfery ziemiańskie lub przemysłowe, mogą z czystem sumieniem zasilać finansowo kasy organizacyj wyborczych, które wysuwają na kandydatów do ciał ustawodawczych jednostki, które choć idą „zawsze z rządem“, ale również zawsze zwalczają Kościół i usiłują życie publiczne w Polsce zlaicyzować i odchrześcijanić?

Czy zachowawca, uświadomiony i wierzący katolik, może bez zadawania gwałtu sumieniu swojemu stanąć przed wyborcami katolikami i wzywać ich, aby jaknajliczniej spieszyli do urny wyborczej i oddawali swe głosy na zwolenników: rozdziału Kościoła i Państwa, ślubów cywilnych, ześwieczczenia szkolnictwa i ustawodawstwa państwowego?

Sojusz wyborczy z takiemi jednostkami albo jest „wyrazem działania na krótką metę i oportunizmem“, albo brakiem uświadomienia religijnego“.

Przegląd religijny.

(Nowy patrjarcha „czeskich husytów“. — Życie sekty. — Plan organizacyjny w Rosji).

Husycka „cerkiew narodowa“ Czecho-Słowacji otrzymała niedawno nowego kierownika, czyli „patrjarchę“ (bo tak się on nazywa). Po śmierci Farskiego jest nim Dr Prohazka, jeden z pierwszych i najważniejszych agitatorów z r. 1918. za oderwaniem od Rzymu. Według „konstytucji“ tej cerkwi został Prohaska wybrany po przeprowadzeniu bardzo skomplikowanego głosowania członków sekty. Naprzód poszczególne gminy wybierały kandydatów na patrjarchę; potem „Rada kościelna“ ułożyła terno z przedstawionych kandydatów; wreszcie gminy diecezji praskiej prostem głosowaniem wybrały ostatecznie nowego swego zwierzchnika.

Ciekawa to sekta... Powstanie swoje zawdzięcza dwom negatywnym prądom: niechęci do Rzymu i do dogmatu. Dzięki pierwszej zyskała poparcie oficjalnych czynników w państwie czechosłowackiem, ale te czynniki nie mogły już nic poradzić na kompletną anarchję w zakresie zasad wiary sekty. Dość powiedzieć, że „katechizm“ ułożony przez Farskiego nie tylko odrzuca Bóstwo Chrystusa P., ale nawet prawdę o Bogu osobowym; pod pojęcie bowiem „Bóg“ podkłada „prawo rządzące światem“...

To też nie trzeba myśleć, by cerkiew husycka rozwijała jakieś żywsze życie religijne. „Kościół“ bez dogmatu — nie może tego życia rozwijać. Jest ono zresztą nie bardzo potrzebne jego członkom, ponieważ jego większość stanowią zwolennicy zupełnego indyferentyzmu w stosunku do religji.

Stan oganizacyjny „cerkwi narodowej“ jest w tej chwili następujący: — 192 gmin wyznaniowych podzielonych między 4 diecezje (Czechy zachodnie, wschodnie, Śląsk i Morawy), — 60 własnych kościołów (zbudowanych za pieniądze głównie państwowe). 153 teologów studjujących „teologję“ na „husyckim Fakultecie“ (!) praskiego uniwersytetu (w planie jest osobny fakultet teologiczny dla cerkwi narodowej).

* * *

W związku z obecnym stanem stosunku Bolszewji do religji przynosi emigracyjne pismo „Wozroždenje“ następujące uwagi:

„Cała długoletnia i intenzywna akcja rządu sowieckiego dążąca do zniszczenia religji w Rosji wykazuje teraz następujący bilans:

Na 140 miljonów ludności państwa udało się komunistom pozyskać do „armji ateistycznej“ zaledwie 200 tys. osób. Po miastach liczbę ateistów określa się na 1% po wsiach — 0.15%. Przy pomocy gróźb i gwałtów doprowadzili bolszewicy do zamknięcia 1.000 prawosławnych cerkwi i 29 świątyń muzułmańskich; liczby zamkniętych synagog prasa sowiecka nie podaje.

W okresie ubiegłych świąt Bożego Narodzenia, puściła prasa sowiecka serję gwałtownych artykułów przeciw wszelkim wyznaniom, w szczególności przeciw chrześcijaństwu. W artykułach tych jednak równocześnie stwierdza się, że religja chrześcijańska wywiera wciąż wielki wpływ na duszę rosyjskiego ludu. Ustalono w tych artykułach także, że na dzisiejszym terenie państwa sowieckiego wznosi się 40 tys. kościołów, i z żywem ubolewaniem powiedziano, że lud rosyjski, mimo zubożenia, co roku oddaje prawie 300 milj. rubli na utrzymanie kleru.

Z niepokojem zauważono również w prasie sowieckiej, że gminy wyznaniowe stają się ośrodkiem akcji społecznej; dokoła nich powstają zakłady ludowe, szkoły, szpitale schroniska dla starców i bezrobotnych i t. p. Niepokoi bolszewików również fakt, że gminy wyznaniowe wywierają wielki wpływ na młodzież.

Między członkami gmin wyznaniowych przeważają chłopi i robotnicy. Robotnicy znoszą swoje oszczędności, by umożliwić zaspokojenie religijnych potrzeb; urządzają także zebrania dla budowy nowych kościołów i dla utrzymania starych w dobrym stanie“.

Tyle pismo rosyjskie... Daje ono ciekawy istotnie obraz stosunków religijnych w Rosji. Stwierdza mianowicie zupełną klęskę wojującego ateizmu.

Nasuwa się jednak pytanie: — czem w obec tego tłómaczyć nową, zdaje się falę prześladowań religji w Rosji (proces przeciw ks. prał. Skalskiemu?).

Autorzy, którzy Rosję uznają, zauważają w swoich sprawozdaniach z życia rosyjskiego że w okresie wewnętrznego kryzysu bolszewicy zawsze wysukują „wrogów“ i uwagę ludności w ten sposób odwracają od przykrych konfliktów lub klęsk... W tej chwili bolszewizm ma do załatwienia delikatną i trudną sprawę opozycji. Kto wie, czy nie dla odwrócenia uwagi ludności od tej sprawy inscenizują procesy przeciw księżom i wznawiają antyreligijną propagandę?

Pejot.

Mobilizacja przedwyborcza.

Bezskuteczne próby rozbicia Ch. D.

Jakich metod chwyta się B. B., i wysokie czynniki za nim stojące, dla rozbicia stronnictw, by z rozproszkowania politycznego wyciągnąć największe dla siebie korzyści, świadczy najlepiej to, co w tej chwili zaaranżowano w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Nie mogąc zrobić wyłomu w stronnictwie Ch. D., które się trzyma ustalonej przez Radę naczelną stronnictwa linji politycznej, zwróciła sanacja uwagę na Ch. Z. Z., stanowiące samodzielną wprawdzie organizację jednak politycznie zostającą w bliskich stosunkach z Ch. D. Do sanacyjnego bloku idącego pod firmą „Katolicka Unja Ziem Zachodnich“ wciągnięto p. p. Frąckowiaka i Bresińskiego z Zarządu Ch. Z. Z. i ogłoszono, że Ch. D. wielkopolska zgłosiła akces do „Unji“. Nic nie pomogło oficjalne oświadczenie Zarządu wojewódzkiego Ch. D., że p. p. Frąckowiak i Bresiński nie reprezentują Ch. D.; kłamstwo o przystąpieniu Ch. D. do „Unji“ kursuje dalej... Pokazało się dalej, że p. p. **Frąckowiak i Bresiński nawet i w imieniu Ch. Z. Z. nie mieli prawa występować.** Poszli na lep jakichś obiecanek. Za to na **posiedzeniu ścisłego zarządu głównego Ch. Z. Z. w dniu 25 stycznia zostali zawieszeni w czynnościach.**

Nie ulega wątpliwości, że krok p. p. Frąckowiaka i Bresińskiego pozostanie odosobnionym i nie pociągnie żadnych rozłamów w poznańskiej Ch. D., na co sanacja liczy.

W taki sam sposób zabrała się sanacja do rozbijania Ch. D. na Pomorzu. Ogłoszono w prasie komunikat z zawiadomieniem, że Ch. D. pomorska przystąpiła do „Katol. Unji ziem zachodnich“. Podano nawet parę nazwisk osób z Ch. D. rzekomo popierających „Unję“. Między niemi nazwiska prezesa Zarządu wojewódzkiego Nowickiego i sekretarza Nowaka. Co warta ta wiadomość, świadczy komunikat prasowy Zarządu wojewódzkiego podpisany właśnie przez p. p. Nowickiego i Nowaka **zapowiadający wieczór pod firmą „Polsk. Bloku katolickiego“.**

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o próbach rozbicia Ch. D., na terenie wojew. białostockiego. Próby, jak już wiadomo, nie udały się. Ponawia się je teraz w Wielkopolsce i na Pomorzu. Mamy przekonanie, że i tam się nie udadzą. Na którąż z naszych dzielnic teraz przyjdzie kolej?

Okręg 42.

Kraków (pow.) Chrzanów, Oświęcim, Olkusz Miechów.

Żydzi agitują za Be-Be w Zatorze.

W Zatorze agitował za listą Be Be niejaki p. Offenberger, żyd z Oświęcimia. Zebrał podpisy kilku bojaźliwych urzędników, którzy zobowiązali się głosować i agitować za Be Be.

Dziś w niedzielę, ma przybyć do zatorskiego kahału sam p. starosta oświęcimski, który również bardzo gorliwie pracuje na rzecz listy rządowej. Jego dziełem jest między innemi skłonienie p. Piotra Pluty, do rozwiązania miejscowego koła „Piasta“.

Zebranie p. Puchałki w Brzeszczach.

W piątek 27 bm. odbyło się w sali „Kółka rolniczego“ liczne zebranie górników, któremu przewodniczył p. **Majcher.** Referat na temat stosunku związków zawodowych do wyborów parlamentarnych wygłosił b. poseł **Puchałka.** Przemówienia referenta wysłuchali uczestnicy z wielkiem zainteresowaniem i nagrodzili je oklaskami. W dyskusji poruszył p. **Łyszko** sprawę niedostatecznego zaopatrzenia górników przez Kasy brackie oraz szereg innych bolączek robotnika. Ks. katecheta **Zbaniuszek** podkreślił konieczność silnej organizacji chrześcijańskiej zawodowej, która należycie broni potrzeb robotnika; p. **Starzyk** omawiał konieczność poparcia przy wyborach listy Polskiego Bloku Katolickiego, podobnie jak i p. Majcher. Proboszcz miejscowy ks. **Kucharczyk** omówił metody walki politycznej stosowane przez niektóre ugrupowania oraz uzasadniał korzyści utworzenia P. B. K. Referent odpowiadał na kwestje poruszone w dyskusji, poczem jednomyślnie uchwalono votum zaufania p. Puchałce oraz poparcie akcji P. B. K.

Okręg 41.

Kraków—miasto.

WIELKIE ZEBRANIE WYBORCÓW ZE ŚRÓDMIEŚCIA I WESOŁEJ.

W piątek, dnia 27 bm. zwołał Komitet wyborczy Polskiego Bloku Katolickiego zebranie wyborców i wyborczyń do sali przy ul. Potockiego 11. Przewodniczył p. Bogatyński. Referat o sytuacji wyborczej w mieście wygłosił ks. Kasprzyk, poczem przemawiali pp.: sekr. Front, Sarliński, Hoffman, Jaworski. Zgromadzeni wyborcy w liczbie ponad 300 osób uchwalili zgodnie głosować na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 35.

NIEUDAŁE ZEBRANIE P. P. S.

Socjaliści krakowscy próbowali w Podgórzu urządzić zebranie służących w piątek dnia 27 bm. przy ul. Serkowskiego. Na zebranie przyszło 15 służących ze Związku chrześcijańskiej służby domowej, które wyśmiały referenta socjalistycznego, niejakiego Grochala, poczem niefortunny agitator nie próbował nawet dalej przemawiać.

Jednolity front katolicki w woj. białostockiem.

W 2 okręgach lista nr. 25, w 2 — nr. 24.

Łomżyński tygodnik „Życie i Praca“ donosi, że w woj. białostockiem doszło do porozumienia między Blokiem Katolicko-Narodowym (nr. 24) a Polskim Blokiem Katolickim (nr. 25). Według układu w okręgach wyborczych nr. 4 (Ostrów) i nr. 7 (Łomża) będzie wystawiona tylko lista nr. 24 i będzie poparta przez zwolenników Pol. Bloku Katolickiego. Natomiast w okręgach nr. 5 (Białystok) i nr. 6 (Grodno) będzie wystawiona tylko lista nr. 25 (Polski Blok Katolicki) i będzie poparta przez zwolenników Bloku Katolicko-Narodowego.

Ten sojusz obu bloków należy uznać za objaw bardzo dodatni, gdyż województwo białostockie ma dość pokaźny odsetek mniejszości narodowych.

Istnieje więc niewolnictwo w Afryce?

USTAWA O PRACY W KOLONJACH.

Ze sprawozdania, odczytanego niedawno w parlamencie londyńskim, można słusznie wywnioskować, że **handel niewolnikami**, który zwalczano przez cały wiek XIX. **jeszcze dziś pokutuje w południowej Afryce, w Rodezji, choć pod inną formą, a mianowicie w postaci przymusowej pracy.** Sekcja Pracy w Międzynarodowem Biurze Ligi Narodów porusza tę sprawę, a jej referentem jest O. Arnou, Jezuita francuski.

Oskarżenia w tym kierunku wysunęła pierwsza **„Westminster Gazette“**, twierdząc, że ustawa o pracy małoletnich jest tak zredagowana, że pod jej osłoną bardzo łatwo można przemycić praktyki, mocno zbliżone do dawnych form niewolnictwa. Władze miejscowe zaprzeczają temu, twierdząc znów, że ustawa wadliwa, ale nadużyć niema.

Socjologowie zaś, tak protestanci, jak katolicy, zgadzają się z tem, że ludność tubylczą w kolonjach należy do pewnego stopnia pracy przymuszać, zastosowanie jednak zostawia dużo do życzenia i ankieta o reformę w tym kierunku została już wniesiona do Komisji o pracy przymusowej, do Komisji, pracującej przy Międzynarodowem Biurze w Genewie. Podnoszono mianowicie, że o ile w wypadkach nadzwyczajnych, jak wylewy, pożary i t. d. o ręce do pracy nie trudno, o tyle gdy idzie o budowę kolei, regulacji rzek, naprawę dróg i t. p. stosowanie ustawy musi być bardzo ścisłe. Rzeczoznawcy orzekli, że nie więcej, jak przez dwa miesiące w roku można od tubylców domagać się tego rodzaju bezpłatnej roboczizny.

Admirał Plunkett ustępuje.

Komendant portu nowojorskiego, kontradmirał Plunkatt, który — jak niedawno pisaliśmy — zapowiedział, że wojna Ameryki z Anglją grozi w najbliższej przyszłości, ustępuje ze swego stanowiska, a nawet opuszcza marynarkę. Należy to tłómaczyć fatalnem wrażeniem, które mowa Plunketta wywołała w świecie; zrozumiano ją bowiem w ten sposób, że Stany Zjedn. przygotowują się pilnie do nowych zbrojeń na morzu. Plunkett występuje ze służby 15. lutego.

Ze Starego Sącza.

„Kurjerowi Podhalańskiemu“ — w odpowiedzi.

Nowosądecki „Kurjer Podhalański“ — na podstawie relacji p. Jerzego Kondratowicza, aplikanta sądowego i „naprawiacza“, znanego z frazesów „marszałkowskich“ w Sądeczyźnie, niesłusznie rzucił się na mnie za spokojne i taktowne moje wystąpienie na wiecu w dniu 15 stycznia br. w „Sokole“ starosądeckim.

Objekcje moje i obawy pod adresem Rządu i stronnictw Rząd popierających nazwał **„nieuzasadnionemi i naiwnemi“**. Tymczasem wszyscy obecni na sali — nawet wrogowie — stwierdzili, że zarzuty moje były i uzasadnione i poważne. Zastrzeżenia moje oparłem na następujących momentach: 1) Rząd ani partje rząd p. Piłsudskiego popierające nie określiły zupełnie swego stosunku do religji wogóle, do religji katolickiej w szczególności, co musi niepokoić szerokie sfery katolickie w państwie, t. zn. przygniatającą większość społeczeństwa polskiego. 2) Niepokoić musi każdego katolika fakt — co najmniej dziwny — usunięcia krzyża z korony orła (godła państwowego). I słusznie komentuje się ten fakt jako ustępstwo na rzecz żydostwa i masonerji. 3) Społeczeństwo polskie, katolickie, musi się stanowczo zastrzec przeciw tolerowaniu bluźnierstw w pismach stojących blisko rządu, np. w „Głosie Prawdy“.

„Kurjer Podhalański“ próbuje następnie lansować frazes jakobym był zwolennikiem **„wojen religijnych“**, cytując **„moje“** zdanie, że katolikom nie wolno głosować na listy mieszane, zawierające nazwiska innowierców lub wrogów Kościoła św. Informator „Kurjera Podhalańskiego“ tendencyjnie pominął tę ważną okoliczność, że — mówiąc o tej sprawie — przytoczyłem zdanie referenta listu XX. Biskupów ks. arcybiskupa Teodorowicza, wygłoszone na zjeździe ziemianek 10 grudnia 1927 r. w Warszawie, jako autentyczny i miarodajny komentarz do różnych wątpliwości na ten temat. Podkreśliłem to w mem przemówieniu bardzo dobitnie.

Usiłuje następnie „Kurjer Podhalański“ przedstawić mnie nawet jako... sympatyka P. P. S. Kłamstwem jest jego notatka, że za moje przemówienie zostałem nagrodzony **„jedynie ostentacyjnemi oklaskami towarzysza Kohna“** i **„czule uściśnięty przez tow. Paprockiego“**. Prawdą zaś jest, że cała sala — nie wyłączając mych wrogów — nagrodziła mnie hucznymi oklaskami, że wielu poważnych ludzi gratulowało mi — po wiecu — spokoju i taktu w całem przemówieniu, że wreszcie — nie było żadnych ani czułych ani oziębłych uścisków nie tylko z panami z P. P. S., ale wogóle z nikim z obecnych. Na co są obliczone takie kłamstwa naprawiaczy — niewiadomo.

Tyle uważam za konieczne odpowiedzieć, by nie pozostać dłużnym „Kurjerowi Podhalańskiemu za artykuł w nrze 4 z 22 stycznia b. r. (na str. 4).

X. Henryk Weryński.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzpltei.

Mordercy ś. p. Sobińskiego przed sądem.

Trzeci dzień procesu. — Przesłuchanie pierwszego oskarżonego Atamańczuka. — Płatny szpieg w roli niewiniątka. — Jego alibi. — Wypiera się udziału w akcji szpiegowskiej.

W piątek do południa trwało odczytywanie aktu oskarżenia w języku ruskim, poczem po przerwie zeznawać zaczął pierwszy oskarżony Wasyl Atamańczuk. Z tą chwilą zainteresowanie rozprawą wzrosło.

Oskarżony na zadawane mu pytania odpowiadał bardzo cicho tak, że w ławach dziennikarskich głosu jego prawie zupełnie nie można było słyszeć, a odpowiedzi jego należało dorozumiewać się na podstawie stawianych mu pytań. **Zeznania są bardzo chaotyczne, niejasne i wymijające i zawierają szereg luk.** Stawiane mu przez przewodniczącego rozprawy pytania szły kolejno według konstrukcji aktu oskarżenia.

Atamańczuk podaje, że w latach 1918—1919 był żołnierzem armji ukraińskiej i w czasie jednej z walk dostał się do niewoli polskiej. Po zwolnieniu go z niewoli powrócił do domu rodzinnego w Sichowie pod Stryjem i z początkiem 1923 r. jako poborowy wzięty został do wojska polskiego i przez 18 miesięcy służył w 3 pułku artylerji polowej w Zamościu. Po zwolnieniu go z wojska zamierzał poświęcić się studjom i z początku w Stryju przygotowywał się do zdania matury.

Na pytanie, **kiedy był w Kijowie, oskarżony odpowiada, że wogóle tam nie był nigdy, a w śledztwie zeznał nieprawdę.** Również zaprzecza jakiejkolwiek znajomości z rzekomym Czerniewskim, który go miał subsydjować i zaopatrzyć w fałszywy paszport na nazwisko Biłasa. Okoliczność tę wyjaśnia w ten sposób, że będąc ustawicznie pod dozorem policji dla uzyskania spokoju **postarał się o jakiegoś żyda w Stryju o fałszywy paszport. Subsydja otrzymywał regularnie rzeczywiście co miesiąc od pewnej instytucji, której nazwy nie może zdradzić.**

Następnie przewodniczący sądu zadał mu szereg pytań odnośnie do działalności szpiegowskiej. Szło o wyjaśnienie sprawy starania się przez oskarżonego o dokumenty wojskowe i akta mobilizacyjne. Na pytanie w tym kierunku oskarżony daje niebardzo jasną odpowiedź, wypiera się znajomości z Pipczyńską, bohaterką procesu krakowskiego o szpiegostwo. Zaprzecza aby należał do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej oraz jakichkolwiek innych stowrzyszeń, z wyjątkiem stowarzyszenia sportowego. Oskarżony Olgi Werbickiej również nie zna.

Wieczorem krytycznego dnia, kiedy popełniono mord, bawił z jednym z kolegów w kinie „Paalce“, o morderstwie dowiedział się następnego dnia z gazet. Na pytanie, dlaczego w styczniu uciekał ze Lwowa, podaje, że gdy był przesłuchany w policji, dowiedział się, że jest podejrzany o morderstwo i dlatego zbiegł. Jest to jednak nielogiczne, gdyż, o ileby policja już w tym czasie podejrzywała go o mord, nie pozwoliłaby mu tak łatwo uciec.

Na tem przerwano dalsze przesłuchiwanie oskarżonego Atamańczuka.

—oo—

Lotnik spłonął w samolocie.

Wczoraj w południe w czasie odbywającego się lotu ćwiczebnego w Toruniu spadł z wysokości kilkuset metrów wskutek oderwania się skrzydła aparat lotniczy 4 pułku lotn. w Toruniu marki „Spad“. **Aparat wskutek eksplozji zbiornika z benzyną spłonął doszczętnie a w nim spalił się również porucznik pilot Tadeusz Foltyn lat 29.**

Pierwszy raz skazani, potem uniewinnieni.

W Poznaniu toczył się proces o zajście uliczne w Murowanej Gościnie w r. 1925. Wówczas to wprowadzono gwałtem do mieszkania wyeksmitowanego przez magistrat Stachowiaka, przyczem doszło do bójki między policją i tłumem. Sprawę tę już rozpatrywał sąd okr. i skazał obwinionych na karę więzienia od 3 miesięcy do 1 roku. Od wyroku tego zasądzeni wnieśli apelację do Sądu Najwyższego, który przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. W toku ponownego przewodu sądowego świadkom oraz obrońcy Nowosielskiemu udało się przeprowadzić dowód prawdy, że burmistrz Murowanej Gościny Ratajczak dopuszczał się bezprawi i nadużyć. Trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonych od winy i kary.

Ohydni zbrodniarze.

W sądzie okr. w Śremie (Poznańskie) rozpoczęła się rozprawa przeciwko Pawłowi i Michałowi Klupczyńskim, oskarżonym **o podpalenie stodoły, w której spali żołnierze wojsk polskich**, znajdujący się w przemarszu do Biedruska. Jak wiadomo, **spalili się żywcem trzej żołnierze, a pięciu zmarło wkrótce po wypadku skutkiem odniesionych ran i silnych poparzeń.** Na rozprawę wezwano około 100 świadków. W drugim dniu rozprawy oskarżony Michał Klupczyński **przyznał się do podpalenia stodoły** za namową ojca Pawła.

—o:o—

POŻAR W SZYBIE KATOWICKIM.

W szybie św. Barbary w Katowicach wybuchł pożar. Ogień udało się umiejscowić, mimo to **dwóch robotników poniosło śmierć. Z powodu pożaru około 1000 robotników nie będzie mogło pracować przez 3 do 4 dni,** zanim ogień całkowicie nie zostanie ugaszony.

KOMUNISTA, KTÓRY PROWADZI W WIĘZIENIU KORESPONDENCJE Z MOSKWĄ.

Jak donosi prasa, sowiecka „Raboczaja Moskwa“ ogłosiła w tych dniach list Łańcuckiego, byłego posła komunistycznego, który przebywa obecnie w więzieniu mokotowskiem w Warszawie. List jest pisany w więzieniu i skierowany do prezydjum międzynarodowego „Tow. przyjaciół Z. S. S. R.“ w Moskwie. Łańcucki oświadcza w nim, że nadanie mu orderu „Czerwonego Sztandaru“ przez Radę rewolucyjną Z. S. S. R. „wzruszyło go do głębi duszy“. Następnie pisze: „Proletarjat polski śledzi z uwielbieniem, miłością i szacunkiem przebieg rozwoju swej ojczyzny socjalistycznej, jaką jest dla tego proletarjatu Związek Sowiecki“...

SEKCIARSTWO MARJAWITÓW NA SCHYŁKU. W związku z podaną przez nas wiadomością o sporze Kościoła kat. z marjawitami w sprawie nieruchomości, które wraz z dwoma parafjami powróciły do parafji rzymsko-kat. w Łodzi, donosimy, że tamtejszy wydział cywilny Sądu okręgowego ogłosił wczoraj wyrok, mocą którego skargi parafji narjawitów zostały odrzucone.

Z całego świata.

Straszny wybuch w stanie Teksas.

Jak donosi Reuter z Mc. Camey (Teksas), **eksplodowały tam zakłady przetworów naftowych. Wszyscy robotnicy, w liczbie 60 zostali zabici.** Siła wybuchu była tak wielka, że **jeden z robotników został wyrzucony na kilka metrów w górę, poczem spadł w płomienie.**

Wybuchy wulkaniczne.

Wulkan Santorin na morzu Egejskiem wznowił działalność. W nocy z 24 na 25 bm. wulkan wyrzucił masę lawy i rozżarzonych kamieni, które zasypały okolicę. Słup lawy wynosił przeszło 200 metrów. Akcja wulkanu wzmagała się coraz bardziej, wreszcie nastąpił gwałtowny wybuch, wskutek którego zalane zostały przez lawę wyspy Santorin i Therasia.

Z powodu wybuchu wulkanu Ometepe w Nikaraguie ludność pobliskich miejscowości w panice opuszcza swe siedziby. Odgłosy wybuchu słyszane są w promieniu kilkunastu mil, popiół zaś zasypuje przestrzeń w obrębie 10 mil.

Uchodzący za wygasły wulkan Szewelucz na wschodniem wybrzeżu Kamczatki, nagle rozpoczął intensywną działalność.

Nawrócenie brahmina w Indjach.

Jednym z najgłośniejszych wypadków w tym roku na Misji mangalorskiej w Indjach było nawrócenie jednego z uczniów kolegjum św. Alojzego. Należy on do znanej rodziny brahminów Pulu i liczy lat 19. Na chrzcie otrzymał imię: Ignacy. Nie znającym stosunków miejscowych trudno ocenić heroizm takiego młodego człowieka, który przechodzi na łono Kościoła katolickiego. Kasta brahminów w Indjach stoi na czele społeczeństwa; jej przysługuje spełnianie najwyższych funkcyj religijnych, ona tylko może studjować święte księgi Szastra itd. Z chwilą przejścia na inne wyznanie młody brahmin traci wszelkie przywileje, nietylko społeczne, ale i rodzinne. Nietylko nie dziedziczy, ale jest wykluczony z rodziny i ze społeczeństwa. (Fides).

SAMOLOTEM PONAD MONT BLANC. W ub. roku po raz pierwszy ponad Mont Blanc przeleciał samolot pasażerski, mający 13 podróżnych na pokładzie. Samolot przez godzinę krążył ponad szczytem góry, poczem wylądował na lotnisku w Genewie.

ZGON NOWOCZESNEGO ALCHEMIKA. Z Oslo donoszą, iż chemik norweski Elstedt zmarł wskutek zatrucia organizmu substancją, której używał do swych doświadczeń. Elstedt uchodził za nowożytnego alchemika, albowiem większą część swego życia poświęcił eksperymentom, mającym na celu zamianę ołowiu na srebro.

ŻEBY TO TAK U NAS!... Nieznany ofiarodawca w Londynie przesłał zarządowi szpitala im. króla Edwarda VII na cele tej instytucji 10.000 funtów szterlingów. Ogółem w ciągu ub. 5-ciu lat szpital im. króla Edwarda VII otrzymał od nieznanych ofiarodawców 80.000 funtów szterlingów.

ZMNIEJSZENIE SIĘ SZYBKOŚCI ŚWIATŁA. Wiedeński tygodnik naukowy „Die Umschau“ (Nr. 1) donosi o ciekawych spostrzeżeniach astronoma angielskiego M. Choury de Bray. Dotychczas uważano szybkość światła za stałą i niezmienną. Wspomniany astronom angielski zestawił szereg sumiennie dokonanych pomiarów szybkości światła i doszedł do wniosku, iż szybkość ta się zmniejsza. Z 300.000 km. na sek. (w r. 1875) spadła ona na 299.000 (w r. 1926) a więc w ciągu 50 lat zmniejszyła się o 200 km.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. PINDELSKI, PODMOJSCE. Nie podzielamy Pańskich pesymistycznych uwag i wątpliwości co do charakteru i ducha „Tęczy“. Jest to pismo katolickie i polskie. Oczywiście, jak każde pismo, które się rozwija dopiero, ma swoje wady i niedomagania, czy niedopatrzenia, które, mamy nadzieję, zostaną usunięte.

Literatura.

300-lecie twórcy bajek.

W bieżącym miesiącu, przypada trzechset lecie narodzin najpopularniejszego baśniopisarza, Francuza, Ch. Perrault, któremu literatura wszechświata zawdzięcza cały szereg najpoczytniejszych baśni „Kopciuszka“, „Sinobrodego“, „Tomka Palucha“, „Śpiącą Królewnę“ i wiele innych mniej rozpowszechnionych.

Perrault, członek Akademji francuskiej, bardzo małą do wydawania tych baśni przywiązywał wagę — nie przypuszczając, że będą one jedynym jego tytułem do sławy nieśmiertelnej. Miał już blisko 70 lat w roku wydania tego zbioru baśni, powtarzanych później w najróżniejszych wersjach przez wszystkie literatury świata. Typ tych baśni wprowadzili za Perraultem bracia Grimmowie do literatury niemieckiej, a Andersen do duńskiej.

Literatura Polska w Japonji.

W ubiegłym miesiącu ukazała się w Japonji w tłómaczeniu na język japoński powieść E. Orzeszkowej „Marta“. Książkę przetłumaczono z języka esperanckiego. Tłómaczenia na język esperancki dokonał jeszcze w roku 1910 Zamenhof. W dwa lata później, t. j. w roku 1912 „Marta“ Orzeszkowej ukazała się w tłómaczeniu na język chiński. Przetłómaczył ją z esperanta jeden z profesorów uniwersytetu w Pekinie. Obecnie dzieło Orzeszkowej przyswoiła sobie Japonja. Tłómaczenia „Marty“ dokonał dramaturg japoński Kijomi Rikuro.

W jednym z najpoważniejszych miesięczników, wychodzących w Tokio, „Revuo Orienta“ (esperancki) pojawiają się stale studja nad literaturą polską. W ostatnim numerze tego czasopisma znajdujemy studjum o „Faraonie“ Prusa. W poprzednich zeszytach zamieszczono kilka nowel Prusa i Orzeszkowej. Także w towarzystwach esperanckich w Japonji dość dużo czyta się utworów literatury polskiej. Japończycy interesują się dziełami Reymonta, Żeromskiego i innych.

—oo—

O NAGRODĘ LITERACKĄ M. WILNA.

Zarząd Związku Zaw. Literatów Polskich w Wilnie zwrócił się do magistratu m. Wilna z prośbą o ustanowienie wzorem wielkich miast Polski dorocznej nagrody literackiej. Sfery artystyczno-literackie popierają gorąco ten projekt.

Czas, aby i Kraków przypomniał sobie o wspaniałej tradycji literackiej, jaką nosi na swoich barkach i zdecydował się na podobny gest, w którym go ubiegł nawet — Sosnowiec.

REINHARDT W AMERYCE.

Od pewnego czasu występuje w Nowym Jorku Reinhardt na czele swego zespołu. Odegrano dotychczas „Sen nocy letniej“, „Śmierć Dantona“, „Jedermann“, „Żywy Trup“ Tołstoja. Powodzenie Reinhardta jest niezbyt wielkie. Teatr nie jest stale zapełniony. Występy zespołu Reinhardta potrwają jeszcze zapewne cały luty. Odegrane będą jeszcze inne sztuki m. in. „Hamlet“ z Al. Moissim w roli tytułowej.

SZTUKA RYDLA W TEATRZE CZESKIM W OSTRAWIE.

Teatr czeski w Morawskiej Ostrawie wystawił w rocznicę powstania 63 roku sztukę Łucjana Rydla „Na zawsze“. W głównych rolach wystąpili zaproszeni z Pragi wybitni artyści Dostalova, Deyl i Vojta. Na przedstawieniu obecny był cały czeski świat artystyczno-literacki okręgu ostrawsko-śląskiego. Przybył także personal konsulatu polskiego z konsulem dr. Ripą na czele. Dyrekcja teatru wydała specjalny program, zawierający opis sztuki Rydla oraz przedruk artykułu prof. Szyjkowskiego o zadaniach czesko-polskiego zbliżenia w dziedzinie teatru.

WYJAZD LITERATKI POLSKIEJ DO BUKARESZTU.

Do Bukaresztu wyjechała literatka p. Zuzanna Rabska, która będzie przyjęta na audiencji przez królowę Marję rumuńską, której wręczy artystycznie oprawiony tom jej powieści p. t. „Głos na szczytach“ w tłumaczeniu p. Rabskiej. W dniu 30 stycznia p. Zuzanna Rabska wygłosi w Bukareszcie odczyt o „miłośnictwie ksiąg w Polsce“.

Zmiany terytorjalne w P. Z. P. N.

Statut nowego P. Z. P. N., uchwalony w Warszawie, dnia 15 b. m., przeprowadza gruntowną decentralizację nowego związku. Według zasad tegoż statutu może w przyszłości przypadać jeden związek okręgowy na każde województwo, czyli na 16 województw ma przypaść 16 O. Z. P. N. — Tymczasowo pozostawia statut 9 dotychczasowych okręgów, do których mają w roku bieżącym dojść trzy nowe: kielecki z siedzibą w Radomiu, Sosnowcu lub Częstochowie, tarnopolski w Tarnopolu i stanisławowski w Stanisławowie. Dla Pomorza zrobiono wyjątek, dodając temu związkowi powiaty Bydgoszcz, Inowrocław i Szubin z Poznańskiego. — Do G. Śląska dołączono część Krakowskiego i Śląsk Cieszyński. Zagłębie Dąbrowskie które gwałtem się pcha do G. Śląska, nie znajdując w Katowicach wzajemności (z powodu klubów żydowskich), ma stworzyć odrębny związek z Radomiem i Kielcami.

Lwowski Z. O. P. N. ma usamodzielnić dwa podokręgi, które dotychczas zaniedbywał — Tarnopol i Stanisławów. Lwów broni się zaciekle przeciw tej operacji, która kosztowałaby go dużo klubów no i głosów na Walnem Zgromadzeniu P. Z. P. N.

Lublin ma oddać województwo wołyńskie i poleskie jako samodzielne okręgi.

Wileński Z. O. P. N. ma chwilowo zatrzymać województwo nowogrodzkie w charakterze podokręgu.

Warszawa pozbyła się Radomia a otrzymała Włocławek i Nieszawę od Pomorskiego Związku.

Łódzki i Poznański Okręg pozostały bez zmiany.

Nowe warunki organizacyjne:

Według nowego statutu okręgi mają ogromną samodzielność w swej pracy i mogą tworzyć podokręgi na następujących warunkach:

1) podokręg rozgrywkowy,
2) podokręg półautonomiczny,
3) podokręg autonomiczny.

Pierwszą komórką organizacyjną jest podokręg rozgrywkowy, który tworzy na czas rozgrywek o mistrzostwo, a który zostaje kierowany z siedziby Okręgu.

Wreszcie powstaje podokręg autonomiczny, który ma własny Wydział Gier i własny Zarząd wybierany przez kluby, należące do podokręgu. Podlega on jednakże tak Wydz. Gier Zarządowi jak i Walnemu Zebraniu Okręgu.

Kalendarz igrzysk olimpijskich.

Olimpjada amsterdamska tuż, tuż za pasem. Mimo ciężkich warunków, nie zbraknie prawdopodobnie i w Polsce amatorów na wyjazd w celu przyjrzenia się gigantycznym zapasom. Dla orjentacji podajemy rozkład poszczególnych imprez.

17—26 maja: zawody hokejowe;
22 maja do 17 czerwca: turniej piłkarski;
28 lipca: oficjalne otwarcie.
28—29 lipca: podnoszenie ciężarów;
28 lipca do 5 sierpnia: igrzyska lekkoatletyczne;
29 lipca do 11 sierpnia: szermierka;
30 lipca do 5 sierpnia: zapasy;
31 lipca do 4 sierpnia: pięciobój;
2—9 sierpnia: zawody żeglarskie;
3 sierpnia: drogowe wyścigi kolarskie;
4—11 sierpnia: zawody pływackie;
6—10 sierpnia: zawody wioślarskie;
6—11 sierpnia: zawody bokserskie;
7 sierpnia: piłka koszykowa.
8—10 sierpnia: gimnastyka;
9—12 sierpnia: zawody hippiczne;
12 sierpnia: zakończenie igrzysk.

—o:o—

I. DZIEŃ ZAWODÓW NARCIARSKICH W KRYNICY.

Wyniki sobotnich zawodów narciarskich w Krynicy w biegu na 18 km. przedstawiają się następująco: klasa I. senjorów. Czech Br. SNTT. 1,14.18. 2) Motyka Zdz. 1,16.15. 3) Kuraś Józ. 1,17.03. Klasa II. sen. Motyka Jul. (Sokół Zak.) 1,19.18. Klasa III. senjorów: 1) Nowak St. Beskid Krynica 1,26.26. 2) Trojanowski Ed. S. N. Pogoń Lw. 1.35.07. Klasa starszych: Schiele Kaz. SNTT. 1.25.56. 2) Żarlikowski Kaz. Beskid Krynica 2.09.03.

Warunki śnieżne bardzo dobre. Lekki mróz. Słabe wiatry wschodnie. Pogoda bezsłoneczna. Trasa biegu wokół Krynicy przez góry Parkową, Kopciową, Przysłóp, Krzyżową do miejsca startu i mety obok domu zdrowia.

SOKÓŁ ZWYCIĘŻA W HOCKEYU CRACOVIĘ.

Wczoraj w parku Krak. odbyły się o g. 2.30 pop. zawody towarzyskie w hockeyu na lodzie między drużynami Cracovii a Sokoła z sensacyjnym wynikiem 3:0 dla Sokoła (0:0, 2:0, 3:0). Drużyna Cracovii osłabiona brakiem najlepszego swego gracza Prochowskiego grała bezplanowo. Sokół słabszy w polu wykazywał dużą inicjatywę pod bramką. Zawodom przyglądała się licznie zebrana publiczność.

—o§o—

WISŁA—CRACOVIA. Dzisiaj w niedzielę, dnia 29 bm. punktualnie o godzinie 2.30 po południu na torze w Parku Krakowskim odbędzie się tak niecierpliwie oczekiwany match hockeyowy „Cracovia“—„Wisła“. Zawody te, jak i w piłce nożnej wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie z tego względu, że drużyna Wisły jakkolwiek w tym roku założona, mając dobre wzory na Cracovii wybiła się odrazu na równorzędną drużynę Krakowa, sięgając po pierwsze miejsce. Match więc dzisiejszy ma zadecydować, która z drużyn jest najlepszą w Krakowie, jest więc to nieoficjalne mistrzostwo. Drużyna „Wisły“ dołoży wszelkich starań, aby uzyskać jak najlepszy wynik, z drugiej strony i „Cracovia“ starać się będzie zaprezentowania jak najlepszej i najskuteczniejszej gry. Spodziewać się więc należy niezmiernie ciekawego spotkania.

—oOo—

Wiadomości kościelne.

ARCHID. LWOWSKA OB. ORMIAŃSKIEGO.

Mianowany kanonikiem honorowym Kapituły X. Fr. Komusiewicz, administrator parafji i katecheta Semin. naucz. w Stanisławowie.

DIEC. PRZEMYSKA.

Odznaczeni przywilejem noszenia Rokiety i Mantoletu XX.: Fr. Laskoś, prob. w Zarszynie; Maks. Żurkiewicz, prob. w Manasterzu; Wł. Solecki, prob. w Krzywczy; Al. Pawłowski, prob. w Jodłówce; Wł. Turkiewicz, prob. w Hussowie; J. Stawarczyk, prof. Uniw. warszawskiego.

Expositorio canonicali XX.: St. Lechicki, prob. w Rudołowicach; J. Kruczek, prob. w Hoczni; Fr. Jeleń, prob. w Gwoźnicy górnej; Dr. Roman Głodowski, admin. w Łomnej; An. Skrobacz, prob. w Mościskach; Dr. Mikołaj Drużbacki, wik. katedralny; St. Bałuk, prob. w Bieździedzy; Fr. Kasak, admin. w Dembowcu.

Mianowani XX.: J. Biały, prob. w Niebieszczanach, wicedziekanem sanockim; Bartłomiej Krukar, kat. w Samborze, diecezjalnym moderatorem dla Sodalicyj Marjańskich uczniów szkół średnich; Fr. Kasak, b. admin. w Jaśle, admin. w Dembowcu; J. Obara, prob. w Izdebkach, administratorem excurrendo w Hłudnie.

Instytucję kanoniczną na probostwo w Wólce pełkińskiej otrzymał X. Wł. Jórasz. **Zrezygnował** z probostwa w Dembowcu X. Dr. Stanisław Trzeciak i uzyskał przyjęcie do archid. warszawskiej. **Konkurs** na probostwo w Dembowcu rozpisano z terminem do końca stycznia b. r. **Utworzono** nową parafję usuwalną w Hłudnem gminy Hłudno, wydzielonej z parafji Izdebki. Parafje usuwalne Domostawa, Tarnawa górna, Wólka Niedźwiecka i Wola Rzeczycka, podniesiono do rzędu parafij nieusuwalnych.

Zmarli XX. St. Ptaszkowski, emeryt, w 51 roku życia a 26 r. kapłaństwa; O. H. Ryba, kapucyn, w 78 roku życia a 53 r. kapłaństwa. R. i. p.

SYNODY DIECEZJALNE W PIŃSKU I WILNIE.

X. biskup Z. Łoziński dnia 6-go stycznia ogłosił uroczyście w katedrze pińskiej pierwszy synod diecezjalny. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie synod **rozpocznie się 28 sierpnia** b. r. i będzie trwał 3 dni.

X. Metropolita wileński, d. 4 stycznia r. b., zapowiedział **na sierpień 1930 roku** zwołanie Synodu archidiecezji wileńskiej. Odczytanie dekretu, zapowiadającego zwołanie Synodu odbyło się w pałacu arcybiskupim w obecności X. Biskupa Michalkiewicza, sufragana wileńskiego, członków kapituły Metropolitalnej i Duchowieństwa m. Wilna. Jednocześnie została wyznaczona komisja synodalna. W dniu 11 stycznia r. b., pod przewodnictwem X. Arcybiskupa, odbyła komisja swe pierwsze posiedzenie, na którem został ustalony plan i porządek prac przygotowawczych.

Co słychać w Krakowie?

10-lecie Polsk. Towarzystwa Geograficznego.

W bieżącym roku upływa 10 lat od założenia Pol. Tow. Geograficznego. Krakowski Oddział Tow. obchodzić będzie tę rocznicę uroczyście w dniu 2 lutego 1928, łącząc ją ze Zjazdem Koleżeńskim Geografów Krakowskich. Pol. Towarzystwo Geograficzne zawiązane zostało w Warszawie w roku 1917 jeszcze za trwania niemieckiej okupacji. Walcząc z początku z niemałemi trudnościami, rozwinęło się rychło w poważną instytucję i odegrało **doniosłą rolę w organizacji nauki polskiej w odrodzonej ojczyźnie, w skupianiu pracowników na polu badań geograficznych i w budzeniu idei geograficznej w społeczeństwie.**

Cel odpowiadał istotnej potrzebie, a praca trafiła na grunt podatny. To też, gdy dzisiaj objęła szerokie już kręgi, dzieli ją obecnie P. T. G. z szeregiem pokrewnych, później powstałych organizacyj, bądź działających odrębnie, jak Komisja Geograficzna Pol. Akademji Umiejętności, Towarzystwa Geograficzne we Lwowie i Poznaniu oraz Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografji. P. T. G. rozwinęło w Warszawie i Krakowie żywą **działalność odczytową,** w której udział biorą geografowie zarówno polscy, jak zapraszani z zagranicy, odbywa nadto zebrania naukowe, w których prócz członków uczestniczą goście. Propaguje przez to wiedzę geograficzną w szerszych kołach. — Owocem akcji wydawniczej Towarzystwa jest siódmy już tom jego organu **„Przeglądu Geograficznego“**, wychodzącego zrazu pod redakcją **prof. L. Sawickiego, a w dalszym ciągu St. Lencewicza** w Warszawie (obecnie jako półrocznik), mieszczącego rozprawy oryginalne i artykuły naukowe, oraz publikowane przez Oddział Krakowski „Wiadomości Geograficzne“ pod redakcją L. Sawickiego, miesięcznik o charakterze informacyjno-bibljograficznym.

Prezesami P. T. G. byli kolejno: prof. Uniwersytetu Warsz. Lewiński, dyrektor Pol. Instytutu Meteorologicznego Władysław Gorczyński, prof. Eug. Romer ze Lwowa, prof. Karol Bogdanowicz, znakomity podróżnik po Azji Wschodniej; od trzech lat godność tę piastuje **Władysław ks. Massalski.** Oddziałowi Krakowskiemu przewodniczył pierwsze lata prof. Michał Siedlecki, obecnie od dłuższego czasu prof. L. Sawicki.

W ziwązku z obchodem dziesięciolecia PTG. odbędzie się w Krakowie w dniach 2 do 4 lutego b. r. **Zjazd Geografów,** którzy w Uniwersytecie Jagiell. spędzali studja, połączony z wystawą geograficznych środków naukowych, wycieczkami i t. d. Dla zacieśnienia związków, łączących dawnych uczniów z ogniskiem, z którego wiedzę czerpali i które nadal służyć im może podnietą i pomocą w pracy naukowej Zjazd ten będzie miał niewątpliwie poważne znaczenie.

Niech do każdego miasta, wsi i zakątka
Dotrze wieść: Naszą listą jest 25-ka!

„Głos Narodu“ znowu przed sądem karnym.

Dnia 28 bm. odbyła się w Sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa karna przeciw red. nacz. „Głosu Narodu“ p. Matyasikowi a to łącznie w trzech sprawach o występki z dekretu prasowego. Oskarżenia dotyczą artykułu pt. „Bezkarna defraudacja“ z Nr. 223 i 224 „Gł. Narodu“ z 1927 r., artykułu pt. „Polski listopad“ z Nr. 298 „Gł. Narodu“ z 1927 r. oraz artykułu pt. „Jeszcze refleksje po jednodniowej sesji“ z Nr. 259 „Gł. Narodu“ z 1927 roku. Obrońca osk. adw. Dr. Rozmarynowicz zaofiarował dowody, których dopuszczeniu sprzeciwił się prokurator. Sędzia dopuścił dowód z zaofiarowanych przez obronę aktów i rozprawę odroczył.

Wspomnienia weterana z obchodu rocznicy powstania styczniowego.

84-letni weteran-powstaniec z Chrzanowa, p. Ludwik Nowakowski nadsyła nam rzewne wspomnienie niedawno święconej rocznicy powstania z 63 roku. „Od lat wielu nie opuszczam nigdy tej miłej powinności — pisze p. Nowakowski — ale tegoroczne święcenie tejże wywarło na mnie starcu 84-letnim tak głębokie wrażenie, że krew we mnie zawrzała jak przed 65 laty, kiedy uwijałem się na szkapie pod Miechowem, jak się zdaje, ostatni już z tej krwawej bitwy“. Rocznica powstania styczniowego była w tym roku organizowana przez gen. J. Wróblewskiego, który, jak pisze p. Nowakowski prawdziwą żołnierską miłością ogarnia tę nieliczną grupkę ostatnich, wymierających już bojowników niepodległości Ojczyzny.

Kandydaci „Zgody Ludu“.

Jak się dowiadujemy, do dnia wczorajszego nie zgłoszono w okręgowej Komisji wyborczej na m. Kraków ani jednej listy kandydatów do Sejmu. Termin zgłaszania list kandydatów okręgowych mija w najbliższy piątek tj. 3 lutego. Natomiast do Komisji wyborczej Nr. 42 (Kraków-powiat) wpłynęła wczoraj pierwsza lista kandydatów, nie przyłączona do żadnej z list państwowych. Zgłaszający listę podali jej nazwę: „Zgoda Ludu“. Jako kandydaci figurują na liście: 1) **Jakób Jeziorański,** komisarz targowy magistratu, 2) **Józef Lasoń,** emerytowany kapitan W. P. i 3) **Gustaw Rogalski,** nauczyciel szkół państwowych i red. „Bata“. Co do zatwierdzenia listy zapadnie decyzja po upływie terminu zgłaszania list na pełnem posiedzeniu Komisji okręgowej, której przewodniczącym jest — jak wiadomo — naczelnik sądu powiatowego w Podgórzu radca Dr. Zarzycki.

Lutowa kadencja przysięgłych.

W sądzie okr. karnym w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na kadencję lutową. Przewodniczył prezes sądu Pelc, przy udziale sędziów: Dr. Lizaka i Świądrowskiego. Z ramienia prokuratury był obecny prok. Schwakopf. Izbę adwokacką reprezentował adw. dr. Steinberg. Zostali wylosowani jako **przysięgli główni:**

Bartoszewski Kazimierz, kupiec, Bereta Józef budowniczy, Bieniarz Władysław, inżynier, Bobrowski Juljan(kupiec, Brzeski Henryk, inżynier, Cehak Alojzy, geometra cywilny, Cyrankiewicz Józef, inżynier, Czechowicz Karol, inżynier, Dostal Antoni, budowniczy, Drożdż Bronisław, inżynier, Jabłoński Stanisław, właściciel realności, dr. Jelonek Franciszek, przemysłowiec, Kalista Józef, przedsiębiorca budowlany, Kleszczyński Bogusław, kupiec, Kowanetz Marcin, urz. Tow. Wzaj. Ub., Krawczyński Marjan, architekt, Lenert Adam, kupiec, Leszczyński Tadeusz, inżynier, Lisowski Kazimierz, kupiec, Machauf Henryk, Dom handlowy, Markowicz Artur, artysta malarz, Maruńczak Michał, kupiec, Narzymski Tadeusz, przemysłowiec, Nowakowski Stanisław, urzędnik Pol. Banku Przemysł., Ostręga Wojciech, właść. realn., Pawłowski Władysław, urz. Pol. Banku Przem., Piasecki Adam, dyr. fabryki czekolady, Pilarz Wacław, urzędn. Tow. Wzaj. Ub., Prokocimer Zygm., inżynier, Sowa Wojciech, właść. realności, Spirer Oskar, aptekarz, Szczepanek Rudolf, urzędn. Pow. Banku kred., Szybowicz Stanisł., przemysłowiec, Tomaszek Franciszek, przemysłowiec, Wang Artur, kupiec i Żeleński Stefan, architekt.

Jako **przysięgli zastępcy wylosowani:** Baja Władysław, ślusarz, Błażek Adam, instalator, Bromowicz Wiktor, kupiec, Laszkiewicz Tadeusz, malarz szyldów, Luszowicz Józef, tapicer, Nowak Paweł, właściciel realności, Pękalski Aleksander, właść. realności, Wiecheć Józef, właść. realności i Witek Piotr, stolarz.

Nowa kadencja rozpoczyna się 20 lutego.

Śmiertelne pchnięcie nożem

W piątek wieczorem w szynku Samueli Lorji przy ul. Dajwór 20 zabawiało się kilku osobników, między nimi **Stanisław Siekierka** (l. 25), wyrobnik. W pewnej chwili weszła do szynku **Wiktorja Kowalska (l. 24), bez zajęcia, na którą rzucił się Siekierka z nożem w ręku i ugodził ją w lewy bok. Kowalska wskutek krwotoku wewnętrznego zmarła po kilku minutach.** Powstało zamieszanie, z którego chciał skorzystać zabójca i zbiec, jednak został przytrzymany w porę przez policję i odprowadzony pod telegraf. Jak się okazało, Siekierka ma już **bogatą przeszłość kryminalną,** gdyż był kilkakrotnie karany za kradzieże i awantury. W sferach podmiejskich był znany pod przydomkiem **Gajoch.** Kowalska była jego znajomą, a zbrodniczego czynu miał się dopuścić z powodu zdradzania go przez Kowalską. Siekierkę odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego.

—oo—

WALNE ZEBRANIE ARCHIDIECEZJALNEGO KOŁA KS. KS. PREFEKTÓW

w Krakowie odbędzie się dn. 31 stycznia o godz. 8 i pół w Domu Księży przy ul. św. Marka 10 z następującym porządkiem dziennym: a) Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania, b) Sprawozdanie z czynności za rok bieżący, c) Praktyczne uwagi o spowiedziach szkolnych; — ref. ks. dr. Józef Rychlicki; Ks. Prefekt a grono nauczycielskie w szkole — ref. ks. Jan Sidełko; Ruch eucharystyczny wśród młodzieży szkolnej. — ref. O. Bok T. J.; Wybory uzupełniające; Wnioski i interpelacje. Zarząd Koła najusilniej uprasza wszystkich Ks. Ks. Prefektów oraz PT. Kapłanów nauczających w szkołach powsz. naszej Archidiecezji o najliczniejszy udział.

—oo—

Kraków, dnia 29 stycznia 1928.

N i e d z i e l a 29: św. Franciszka S.

P o n i e d z i a ł e k 30: św. Martyny, św. Hiacentego.

P o n i e d z i a ł e k 30: wschód słońca o godz. 7.18, zachód o 16.29.

—oo—

PROMOCJA. P. Lesław Ralski, rodem ze Lwowa uzyskał na Un. Jag. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

ORGANIŚCI ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ ZA POPARCIEM POL. BLOKU KAT. Zarząd Związku organistów arch. Krakowskiej na posiedzeniu w dniu 27 stycznia uchwalił zwrócić się do wszystkich kolegów-organistów w archidiecezji, by przy zbliżających się wyborach udzielili poparcia listom kandydatów Pol. Bloku Katolickiego.

OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI. Dziś w niedzielę przed południem odbędzie się otwarcie nowych ekspozycyj, na które złożą się zbiorowo wystawy Erwina Czerwenki i Zofji Stryjeńskiej. Czerwenka zajmie całą świetlicę i przedstawi owoc swej kilkuletniej pracy. Stryjeńska część dużej sali, w której znajdą pomieszczenie jej „Sielanki“ i panneaux dekoracyjne, nieznane w Krakowie. W tej samej sali zostaną rozmieszczone obrazy: Czyżewskiego, Hennytkiewicza, Rafała Malczewskiego, Kramsztyka, T. Niesiołowskiego, Pruszkowskiego, Skoczylasa i innych. Resztę sal wypełni „Wystawa niezależnych“, obesłana bardzo obficie.

KOŁO PRZYJACIÓŁ AKADEMIKA POLSKIEGO. W poniedziałek 30 bm. o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Akademika Polskiego w Krakowie.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 22 do 28 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 3, róży 1, ospy wietrznej 1, tyfusu plamistego 1, tyfusu brzusznego 3, dyfterji 5, zapalenia opon mózgo-rdzeniowych epidem. 2 i odry 5.

BÓJKA MIĘDZY KOBIETAMI. Na ul. św. Wawrzyńca przyszło wczoraj do bójki między dwoma kobietami, w czasie której 44-letnia Ida Sales została ciężko zraniona przez swoją przeciwniczkę. Lekarz Pogotowia stwierdził u Salesowej zmiażdżenie muszli nosowej i naruszenie kości czołowej. Po zaopatrzeniu rannej przewiózł ją lekarz do szpitala chirurgicznego.

NAGŁY ZGON NA ULICY. Anna Siatko (l. 61), z Woli Duchackiej, przechodząc wczoraj ul. Stradom upadła na ziemię i zanim przybyła pomoc lekarska wyzionęła ducha. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ŚLUB. W dniu wczorajszym odbył się w kościele N. P. Marji ślub p. Janiny Kozłowskiej urzędn. Izby handlowej i przemysł. w Krakowie z p. Janem Łużeckim, kapitanem 12 p. p. Błogosławieństwa młodej parze udzielił ks. gen. Niezgoda.

ODCZYT KS. KAN. VAN ROY'A na temat „Świętość Kościoła katolickiego w XIV wieku, część III“ odbędzie się 30 bm. (poniedziałek) o godz. 7 wieczór w sali Kongregacji Dzieci Marji, plac Jabłonowskich 3, I p.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 39) poniedziałek 30 bm. dr. inż. Bron. Biegeleisen: O badaniu zdolności ludzkich; wtorek, 31 bm. doc. Uniw. generał dr. Marjan Kukiel: Napoleon Bonaparte (Napoleon we Włoszech); środa, 1 lutego prof. Uniw. dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja; czwartek, 2 lutego doc. Un. dr. H. Willman Grabowski: Pozytywizm w Indjach. Początek o godz. 7 wiecz.

BAL STRZELNICY. Dnia 4 lutego odbędzie się Bal reprezentacyjny Towarzystwa Strzeleckiego (Bractwa Kurkowego). Bal rozpocznie się o godz. 10 polonezem, w którym wezmą udział Król Kurkowy ze świtą i insygnjami królewskiemi. Zainteresowanie tym balem jest wielkie, dowodem czego są liczne zgłoszenia, które wydaje firma E. Smidowicz, Rynek Gł. A—B. Bal Strzelnicy jest jednym z tych, który gromadzi zawsze najlepsze towarzystwo miasta Krakowa.

—oo—

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł: „Betleem polskie“ (ceny popołudniowe).

Niedziela wiecz.: „Kiedy wrócisz“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Niedziela o godz. 11 przedpoł. Poranek dla dzieci: Żabi król, Jaś i Małgosia, Balety. — O godz. 3.30 popoł.: „Królowa przedmieścia“ — wieczorem: „Białe fartuszki“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek 3 lutego: Stefan Askenase, pianista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Dom bankowy“, Pat i Patachon.

SZTUKA: „Czarna Venus“.

NOWOŚCI: Tajemnica Wielkomiejskiego Pałacu i Motocyklem ponad obłoki.

BAGATELA: Czerwona tancerka.

UCIECHA: Igrzysko Namiętności.

CORSO: „Więźniowie gór“.

WARSZAWA: „Ogniowa brygada“.

—oo—

OPERETKA NOWOŚCI. Wodewil K. Krumłowskiego p. t. „Królowa przedmieścia“, której publiczność zawdzięcza tyle mile spędzonych wieczorów w świetnej dotychczasowej obsadzie, grana będzie dziś w niedzielę 29 bm. o godz. 3.30 po poł. po cenach zniżonych. Drugą atrakcją będą grane dziś w niedzielę i dni następnych o godz. 7.30 wieczór „Białe Fartuszki“, świetny wodewil tego autora.

TEATR DLA DZIECI. Dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem daną będzie fantastyczna baśń „Królewna Pokrzywka“ w „Bagateli“, która na poprzednich przedstawieniach zyskała sobie pełny sukces i uznanie dla pięknej i bogatej wystawy i artystycznego wykonania.

OSTATNIE JASEŁKA W KRAKOWIE. Kto raz bodaj widział tegoroczne Jasełka Wychowanków Księży Salezjanów w Schronisku Lubomirskiego, czy też w Domu Żołnierza Polskiego, ten z wszelką pewnością nie zaniecha okazji, by 2 lutego o godz. 11 przed południem ujrzeć po raz ostatni te same wesołe twarzyczki pastuszków, swobodne oblicza starych baców, te same radosne śpiewy i skoczne tańce na scenie Bagateli. Śpieszcie się z zakupnem biletów, które są do nabycia (1 do 3 zł) w kasie Bagateli i w każdej chwili w Schronisku Lubomirskiego, Rakowicka 27. — Dochód na przytułek dla bezdomnej młodzieży.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZOPKI KRAKOWSKIEJ w Muzeum Przemysłowem odbędą się: w niedzielę 29 bm. o godz. 5 i następne dnia 2 lutego również o godz. 5. Na niedzielne przedstawienie są do nabycia bilety tylko 1-rzędne i 2-rzędne; 3-rzędne zostały już wysprzedane.

NAJBLIŻSZE IMPREZY W STARYM TEATRZE. We czwartek t. j. 2 lutego o godz. 4.30 popołudniu daną będzie dla dzieci i młodzieży po raz drugi i ostatni opera fantastyczna „Jaś i Małgosia“, w piątek zaś t. j. 3 lutego wystąpi z jedynym koncertem nasz świetny pianista Stefan Askenase. Bilety na powyższe imprezy do nabycia codziennie w kasie Starego Teatru, wyjąwszy niedzieli 29 bm., w który to dzień kasa jest nieczynna.

MUZYKA KOŚCIELNA.

W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW podczas mszy św. dziś w niedzielę o godz. 11.30 wykona kwartet solowy kolendy układu prof. Fr. Koniora.

—:§:—

NEKROLOGJA.

Ś. p. Maciej Gąsior, Prezes Ch. Z. Z. w Białej; członek Tymcz. Rady powiatowej w Białej; zaopatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 26. stycznia w 58 r. życia. Pogrzeb w niedzielę 29. stycznia o godz. 2. w Białej. R. i. p.

Życie gospodarczo-społeczne

Bezrobocie wzrasta zastraszająco

O 5 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH WIĘCEJ W JEDNYM TYGODNIU.

Według urzędowej statystyki za ostatni tydzień sprawozdawczy tj. za czas od 14—21 b. m. liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła o 4.800 osób, dochodząc do sumy 182 tysiące pozbawionych pracy. W liczbie tej mieści się 39 tysięcy kobiet.

Najsilniejsze natężenie bezrobocia ujawniło się w okręgu śląskim (600 osób), w łuckim (500 osób) i krakowskim (400).

Wzrost drożyzny za rządów „sanacji".

od 26—117 procent.

Charakterystycznem jest zestawienie poziomu cen dzisiejszych różnych artykułów z cenami z pierwszego półrocza 1925 roku.

Przyjmując 1-półrocze 1925 za podstawę obliczeń (100) otrzymany:

Wskaźnik ogólny wszystkich artykułów wynosi dziś przeciętnie 150.8, artykuły rolne 144.5, przemysłowe 155.1, roślinne krajowe produkty spożywcze 126.8, zwierzęce produkty spożywcze 172.1, kolonjalne produkty spożywcze 162.5, drzewo 217.1, artykuły włókiennicze 140.7, węgiel 137.1, metale 149.9, różne 161.5.

Widzimy więc we wszystkich zasadniczych artykułach pierwszej potrzeby wzrost drożyzny za rządów sanacji od 26—117% czy w tymsamym stosunku wzrosły płace urzędnicze i robotnicze?

—o:o—

Raporty o drożyźnie.

W związku z konferencją w Min. przemysłu i handlu, na której minister Kwiatkowski wskazał nienormalne objawy drożyzny i nieuzasadnionej rozpiętości cen niektórych przedmiotów powszechnego użytku — minister Składkowski wystosował okólnik do wojewodów. W okólniku minister prosi o zbadanie wysokości cen najważniejszych artykułów żywnościowych (z określeniem gatunków) w miejscowościach, w których jest siedziba urzędu wojewódzkiego, w dniach 10. 20 i 30 z. m. oraz 10 bm. i o zakomunikowanie ich Min. spraw wewn. w ciągu dni 14.

Wojewoda winien złada6 podstawy kalkulacyjne cen wskazanych przez Min. przemysłu i handlu artykułów pierwszej potrzeby i podać je do wiadomości min. Składkowskiego. Zarazem prosi p. minister o ewentualne konkretne wnioski co do zwalczania drożyzny w poszczególnych miejscowościach Rzeczypospolitej.

—ooo—

Chałupnicy nie podlegają ustawie przemysłowej.

Ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśniło, że w myśl nowej ustawy przemysłowej, która weszła w życie z dniem 15 grudnia ub. roku chałupnicy (t. j. ci rzemieślnicy, którzy nie prowadzą warsztatu własnego, a tylko wykonują robotę dla samodzielnych rzemieślników na ich zamówienie) nie podlegają ustawie przemysłowej wobec braku w pracy chałupniczej tych wszystkich wymogów, które składają się na definicję przemysłu.

—ooo—

Blisko pół miljona złotych poszło z dymem.

Według sprawozdania Monopolu tytoniowego za rok 1927 — sprzedaż gotowych fabrykatów tytoniowych przyniosła dochodu w ciągu ub. roku ogółem **490.620.000 złotych.**

Monopol spirytusowy natomiast przyniósł w roku ub. **480.916.000 złotych dochodu.**

Polskie biblioteki naukowe w cyfrach.

451 bibljotek i blisko 8 miljonów tomów.

Według „Wiadomości Statystycznych" — Polska liczyła w roku 1925 ogółem — 451 bibljotek, w tem 94 państwowych, 41 samorządowych, 168 towarzystw naukowych, 132 duchownych i 16 prywatnych.

W tej liczbie ogólnej partycypuje miasto Kraków pod względem liczby bibljotek cyfrą 45, w tem państwowych 6, samorządowych 4, towarzystw naukowych 14, duchownych 20, i jedną prywatną.

Co do liczby tomów stwierdzić należy, że ogółem w bibljotekach polskich zarejestrowano 7.968.800 sztuk, z tego najwięcej, bo 3.300.700 przypada na bibljoteki państwowe. 2.214.000 towarzystw naukowych 907.600 duchowne, 794.200 samorządowe i 751.900 prywatne.

W bibljotekach m. Krakowa zanotowano ogółem 1.137.100 tomów, przyczem najwięcej, bo 505.200 tomów liczą bibljoteki państwowe, dalej 208.600 bibljoteki towarzystw naukowych 158.000 samorządowe, 150.000 prywatne i 115 tysięcy duchowne.

Ciekawym jest podział i liczba bibljotek według specjalności. Najwięcej jest w Polsce bibljotek teologicznych, bo 117 z 643.300 tomami, dalej ogólno-naukowych 71 z 4.464.700 tomami, humanistycznych 69 i 1,393.300 tomów, nauk stosowanych 61 bibljotek i 566.000 tomów, społeczno-ekonomicznych 59 i 323.600 tomów, medycznych 30 bibljotek i 262.300 tomów, matematyczno-przyrodniczych 22 i 99.200 tomów, bibljotek sztuk pięknych jest również 22, ale z 215.700 tomami.

Również na m. Kraków przypada najwięcej (18) bibljotek na dział teologiczny, dalej nauk stosowanych 7, ogólno-naukowych 6, społeczno ekonomicznych i prawnych 5, humanistycznych cztery, sztuk pięknych 3, oraz matematyczno-przyrodniczych i medycznych po jednej.

Zaznaczyć wreszcie należy, że pod względem liczby bibljotek i tomów na pierwszem miejscu znajdują się województwa centralne — (215 i 3.103.00), dalej południowe (144 i 2.785.000), zachodnie (62 i 1.314.000), wschodnie (24 i 724.000), śląskie (6 i 41.000).

Sprawy urzędnicze.

Nagrody dla dygnitarzy

ze szkodą dla ogółu pracowników państw.

Nędza, jaka panuje wśród pracowników państwowych, wywołuje liczne sarkania. Nie dość, że rzeczywistość **rozwiała piękne nadzieje, czynione przez p. Bartla, są oni jeszcze** świadkami **wydawania poważnych sum najwyższym urzędnikom państwowym.** W tej sprawie zabrał głos organ Stow. Urzędników Państwowych, „Życie Urzędnicze". Czytamy tam:

„Zbyt daleko zabrnięto w zarządzaniu sumami, przeznaczonemi na zapomogi i specjalne nagrody pieniężne według nowego, swoistego systemu, zbyt wiele wywołuje on fermentu w kołach urzędniczych, aby wolno było dłużej milczeć..."

Na dwa cele można czerpać z tych sum: na wynagrodzenie za prace, wykraczające po nad normalne granice i na zapomogi dla tych urzędników, którzy z powodu nieszczęść osobistych lub rodzinnych, nie są w stanie pokryć nadzwyczajnych wydatków z pensji urzędniczej.

Tymczasem nasze władze przyjęły w myśl decyzji p. min. Czechowicza zupełnie odmienne zasady dysponowania temi funduszami i zrobiły z funduszu remuneracyjnego źródło do zwiększania rozpięcia w wynagrodzeniu między stopniami służbowemi z jaskrawem pokrzywdzeniem stopni najniższych. W myśl tego systemu najwyższym stopniom wypłaca się stale co kwartał stosunkowo wysokie remuneracje bez badania stanu i wyniku pracy poszczególnych urzędników tych stopni. Te „nagrody" wynoszą zwyczajnie więcej niż pensje miesięczne, albo wahają się około nich. Natomiast urzędnicy średni otrzymują już znacznie mniejsze dodatki dwa razy do roku, a urzędnicy najniższych stopni raz na rok i wysokość tych dodatków sięga aż 20 zł.

Gdyby nawet stanąć na stanowisku większego rozpięcia między placami, to czy wolno to robić w okresie, kiedy niskie płace tyle złego sprowadziły?

BILETY WOLNEJ JAZDY DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIEROT PO KOLEJARZACH.

Minister komunikacji decyzją z dnia 19-go grudnia 1927 r. Nr. 22576/2/27 przyznał emerytowanym pracownikom P. K. P., ich rodzinom, wdowom i sierotom po kolejarzach, pobierającym zaopatrzenie wdowie lub sierocie, tudzież b. pracownikom pobierającym odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki albo też dary z łaski oraz ich rodzinom po **jednym bilecie wolnej jazdy na P. K. P. na jeden rok kalendarzowy łącznie na całą rodzinę,** do której zaliczają się członkowie, posiadający na mocy obowiązujących przepisów uprawnienie do korzystania z przejazdów ulgowych na podstawie tożsamości osoby (legitymacyj).

Do wystawienia wzmiankowanych biletów upoważnione są właściwe Dyrekcje P. K. P., z których emeryci, wdowy i sieroty pobierają zaopatrzenie.

Odnośne prośby winni interesowani przedkładać Wydziałowi Osobowemu Dyrekcji.

ULGI PRZEJAZDOWE DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH NIEETATOWYCH.

Pismem z dnia 9 października 1927 r. M. K. zarządziło co następuje:

Dyrekcje Kolei Państwowych w rozmaity sposób stosują do członków rodziny pracowników nieetatowych, dziennie płatnych, **ulgi przejazdowe,** mając na uwadze, że ustawa uposażeniowa z dnia 9 października 1923 r. nie przewiduje dodatku ekonomicznego dla członków rodziny pracowników.

Celem uregulowania tej sprawy, Ministerstwo komunikacji powołując się na okólnik swój z dnia 15 listopada 1926 r., orzekający, że wszyscy pracownicy nieetatowi (stali, kontraktowi i niestali, próbni, czasowi) oraz ich rodziny, a więc i dziennie płatni, nabywają prawa do ulg przejazdowych po 2-letniej nieprzerwanej służbie — oznajmia, że członkom rodziny tych wszystkich wymienionych pracowników nieetatowych należy przyznać wszystkie ulgi przejazdowe narówni z rodzinami pracowników etatowych, o ile członkowie rodziny nieetatowych posiadają warunki do przyznania dodatku ekonomicznego (dzieci — pasierby do lat 18, wzgl. 24) a czas 2-letniej służby główy rodziny odpowiada warunkom okólnika M. K. z dnia 9 maja 1927 r. Nr. 817/2/27.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek, 30 stycznia 1928 r.

Kraków (566). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych: 16.40: Odczyt p. t.: „Jak Moskale zdobyli Syberję", wygłosi Dr. M. Cichocki, 17.20: Odczyt p. t.: „Problem przewidywania przyszłości u Cieszkowskiego", wygłosi Dr. S. Harassek, doc. Uniw. Jag.; 17.45: Transmisja z Warszawy; 18.55: Transmisja komunikatu PATA; 19.30: Prof. Henri Berhard, lektor Uniw. Jag.: „IV-ta lekcja francuskiego"; 20: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, komunikat sportowy, 20.30: Transmisja z Warszawy.

Poniedziałek 30 stycznia.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu, g. 15 Komunikaty, g. 16 Odczyt, g. 16.40 Odczyt, g. 17.20 Odczyt, g. 17.45 Program dla dzieci, g. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej, g. 19.35 Lekcja języka francuskiego, g. 20.30 Koncert wieczorny kameralny, g. 22 Sygnał czasu i komunikat, g. 22.20 Komunikat.

Poznań (344.8). G. 12.45 Koncert popołudniowy, g. 16.55 Pogadanka oświatowa, g. 17.20 Transmisja z Warszawy, g. 17.45 Koncert popołudniowy, g. 19.10 Odczyt w języku francuskim, g. 19.35 Feljeton satyryczny, g. 20.30 Koncert solistów, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice (422). G. 16.40 Wykład języka polskiego, g. 17.20 Odczyt, g. 17.45 Transmisja z Warszawy, g. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej, g. 19.35 Odczyt, g. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Będzie założony Polsk. Instytut Naftowy

Warszawa. (Telef. wł.). Przedstawiciele przemysłu naftowego osiągnęli, po długotrwałych staraniach, zgodę na założenie Polskiego Instytutu Naftowego. Instytut ten wzorowany będzie na podobnych instytucjach, istniejących zagranicą, zwłaszcza w Ameryce. Będzie on miał za zadanie przeprowadzanie naukowych badań w dziedzinie przemysłu naftowego. Kierować Instytutem będzie rada, złożona z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, instytucyj naukowych i przemysłu naftowego.

Podatek od towarów luksusowych.

Warszawa. (Telef. wł.). Jednym z pierwszych projektów ustawodawczych, które mają być przedłożone nowemu Sejmowi przez rząd jest projekt progresywnego podatku od importu towarów luksusowych. Podatek ten byłby pobierany z dołu od importerów w bezpośrednim stosunku do sumy wartości sprowadzanych artykułów luksusowych. Tak np. od wartości 100.000 zł podatek ten wynosiłby 5 proc. od 200.000 zł 7 i pół proc., od 300.000 zł 10 proc. itd. Ustawa ta według dotychczasowego projektu miałaby obowiązywać od 1 stycznia br., a więc wstecz(!).

Dekret o dozorze nad artykułami żywności.

Warszawa. (Telef. wł.) W najbliższym czasie wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami codziennego użytku, opracowane przez departament służby zdrowia. Dozorowi podlegają wszystkie artykuły żywności i surowce oraz niektóre przedmioty użytku codziennego, jak np.: naczynia, przyrządy i aparaty, używane do wyrobu i przechowywania żywności, środki kosmetyczne i t. d. Dozór polegać będzie na kontroli wszystkich przedmiotów przez odpowiednie władze fachowe oraz na badaniu prób, pobranych przez kontrolerów, celem stwierdzenia, czy odpowiadają wymaganiom przepisów. Organami, sprawującemi kontrolę, są: ministerstwo spraw wewnętrznych i władze administracji ogólnej.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Warszawa. (Telef. wł.) Rokowania handlowe polsko-niemieckie toczą się w dalszym ciągu. W czasie rokowań ze strony delegacji niemieckiej poruszono między innemi sprawę wydanego ostatnio rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, dotyczącego osiedlania się w strefie pogranicznej. Rozporządzenie to wywołało silne zaniepokojenie w prasie niemieckiej, jednakowoż, jak nas informują, sprawa zostanie załatwiona ku zadowoleniu obu stron.

Bluźnierstwo będzie ukarane.

„Głos Prawdy" pociągnięty do odpowiedzialności.

Warszawa. (Telef. wł.) Dowiadujemy się, że prokurator w Warszawie pociągnął do odpowiedzialności „Głos Prawdy" z powodu bluźnierczego wiersza o Matce Boskiej p. t. „Madonna Nędzarzy", autorstwa p. Niny Rydzewskiej, zamieszczonego w numerze wigilijnym dziennika.

ZNISZCZONO BANKNOTÓW NA SUMĘ 398 MILJONÓW.

Warszawa. (Telef. wł.). Bank Polski w sprawozdaniu swojem, przygotowywanem na walne zebranie, które odbędzie się w dn. 10 lutego br., podaje między innemi wykaz banknotów, niezdatnych do obiegu, które zostały w roku ubiegłym wycofane i zniszczone. Banknotów tych zniszczono na ogólną sumę 398.700.000 zł.

MIN. SKŁADKOWSKI ZANIEMÓGŁ.

Warszawa. (AW.) Min. Składkowski lekko zaniemógł i w ciągu kilku dni nie będzie opuszczał mieszkania.

POLSKA ODPOWIE NA NOTĘ LITEWSKĄ.

Warszawa. Telef. wł.). Odpowiedź polska na notę litewską ma być ustalona po powrocie p. marsz. Piłsudskiego z Krynicy.

—o:o—

Referendum w sprawie zmiany konstytucji na Litwie.

Warszawa. (PAT.) Dziennik urzędowy z Kłajpedy Nr. 7 z dnia 23 stycznia podaje zarządzenie gubernatora z dnia 8 stycznia adresowane do dyrektorjatu kłajpedzkiego, opiewające, że w myśl decyzji rządu centralne go ma w najkrótszym czasie nastąpić na całej Litwie, łącznie z terytorjum Kłajpedy referendum w sprawie zmiany konstytucji. Uprawnionemi do głosowania będą obywatele, którzy do 31 grudnia skończyli 22 lat. Gubernator Merkis wzywa, aby listy były gotowe najdalej do 6 lutego.

Ks. Skalski skazany na 10 lat więzienia!

Po zakończeniu procesu przeciwko księdzu Skalskiemu prokurator popierał oskarżenie o działalność kontrrewolucyjną oraz szpiegostwo na rzecz jednego z zagranicznych mocarstw. Wobec tego, że postępku tego dopuścił się oskarżony jeszcze przed amnestją, ogłoszoną z okazji 10-tej rocznicy rewolucji październikowej, prokurator postawił wniosek, aby zamiast kary śmierci zastosowano 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres pięciu lat. Najwyższy trybunał po dwugodzinnej naradzie uznał wszystkie podniesione zarzuty za udowodnione z wyjątkiem szpiegostwa i skazał ks. Skalskiego na 10 lat więzienia z utratą praw obywatelskich na okres pięciu lat.

Davidovic chce stworzyć rząd w Jugosławji.

Białogród. (PAT) Przywódca partji demokratycznej Davidovic skierował dziś do Radicza, który bawi w Zagrzebiu, telegram w którym oświadcza, iż gotów jest ze swą partją i koalicją chłopsko-demokratyczną stworzyć blok parlamentarny, który byłby dość silny, aby objąć rządy w Jugosławji. Nowy blok parlamentarny posiadałby 160 posłów na 315 członków skupczyny. Na posiedzeniu frakcji parlamentarnej partji demokratycznej, która odbędzie się w poniedziałek, zapadnie podobno decyzja w tej sprawie. Oczekują, iż partja demokratyczna wystąpi z koalicji rządowej i że prezydent ministrów poda się do dymisji.

Rząd Marksa zachwiany z powodu ustawy szkolnej.

PARTJA STRESEMANNA GŁOSUJE WRAZ Z OPOZYCJĄ. CENTRUM NIE COFNIE SIĘ.

Berlin. (PAT.) Od dłuższego już czasu odbywają się w parlamencie niemieckim dyskusje nad ustawą o szkołach wyznaniowych, która ma być wprowadzona w Niemczech na wniosek centrum katolickiego. W piątek odbywało się w komisji oświatowej Reichstagu pierwsze czytanie ustawy, przyczem doszło do incydentu, który wywołał rozbicie koalicji rządowej. Mianowicie partja niemiecko-ludowa zgłosiła wniosek o pozostawienie obecnej szkoły międzywyznaniowej na tych terytorjach Rzeszy, na których szkoły te są rozdzielone według wyznania na mocy ustawy albo na mocy pochodzenia. Przedstawiciele gabinetu wystąpili bardzo ostro przeciwko wnioskowi niemieckiej partji ludowej, której przedstawicielem w gabinecie jest minister spraw zagranicznych Stresemann. Partja niemiecko-narodowa przeprowadziła swój wniosek, poparta przez całą dotychczasową opozycję.

W kołach parlamentarnych Reichstagu liczą się nawet z możliwością ustąpienia z gabinetu kilku ministrów centrowych.

Berlin. (PAT.) Z kół centrowych donoszą, że centrum i bawarska partja ludowa zdecydowane są w ciągu najbliższych dni przedłożyć partji ludowej ściśle sprecyzowane pytania w związku z dalszem traktowaniem ustawy szkolnej. Niemiecka partja ludowa oświadcza że po naradach dzisiejszych czołowych jej przedstawicieli zupełnie wykluczonem jest, aby zgodzono się na jakiekolwiek koncesje na rzecz centrum. Centrum i bawarska partja ludowa natomiast otwarcie zapowiadają w kuluarach Reichstagu, że w razie nieprzychylnej odpowiedzi niemieckiej partji ludowej zdecydowane są wyciągnąć konsekwencje polityczne. O wycofaniu ustawy szkolnej nie ma obecnie mowy. Czynniki urzędowe oceniają sytuację Reichstagu w związku z naradami nad ustawą szkolną o wiele spokojniej, spodziewając się, że uda się znaleźć sposób odroczenia decyzji w konflikcie szkolnym na kilka tygodni, aby w ten sposób uzyskać możność załatwienia preliminarza budżetowego.

Niemcy udzielają pouczeń w sprawie rozbrojenia!

Memorandum niemieckie w Genewie. — Przeciw stanowisku Francji.

Genewa. (PAT). Memorandum niemieckie w sprawie bezpieczeństwa i rozjemstwa stwierdza, że sprawa bezpieczeństwa jest ostatecznie wyjaśniona(?), o ile chodzi o spory prawne to klauzula fakultatywna stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości zapewnia dostateczną ilość sposobów pokojowego ich rozwiązania. Sprawy polityczne winne być rozstrzygnięte na drodze rozszerzonego postępowania pojednawczego przed Ligą Narodów, która w zakresie sprawiedliwości posiada dostateczny autorytet. Jednak memorandum zdaje się przenosić traktaty wielostronne stwierdzając, że na wypadek niepowodzenia tego sposobu załatwienia pokojowego sporu, Liga Narodów będzie mogła stosować postanowienia paktu Ligi, dotyczącego sposobu zapobiegania wojnom. Memorandum żąda by w celu zagwarantowania interwencji Rady Ligi Narodów wielu jej członkom mogło przyjąć na siebie dobrowolne zobowiązanie specjalnie w rodzaju Locarna. Następnie stwierdza ono, że rozbrojenie powszechne zwiększyłoby bezpieczeństwo, które opiera się na pokojowem załatwianiu wszelkich konfliktów. Memorandum kończy się uwagą, że powszechna akcja wszystkich państw na wypadek naruszenia pokoju wydaje się w chwili obecnej możliwa.

CHODZI O REWIZJĘ TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Berlin. (PAT.) Cała prasa berlińska omawia szczegółowo wręczony wczoraj ministrowi Beneszowi memorjał rządu niemieckiego określający stanowisko Niemiec w sprawie programu prac komitetu bezpieczeństwa. Dzienniki prawicowe witają wystąpienie rządu niemieckiego, którego stanowisko pokrywa się ze stanowiskiem rządu angielskiego. Memorjał może być uważany zdaniem prasy za wstęp do planowanej kontrofenzywy przeciw stanowisku rządu francuskiego oraz rządów z nim sprzymierzonych. "Boersen Ztg." donosi, że miarodajne koła niemiecko-narodowe godzą się z treścią memorjału. Niezwykle ważne, zdaniem tych kół, jest podkreślenie w ostatnich zdaniach memorjału żądania, aby dokonano rewizji tych stosunków międzynarodowych, które zagrażają pokojowi światowemu t. zn., że Niemcy obecnie już zgłoszą swe pretensje do rewizji traktatu wersalskiego".

PARLAMENT AUSTRJACKI ZWOŁANY.

Wiedeń. (PAT.) Prezes rady narodowej zwołał stosownie do prośby socjalistów radę narodową na 1 lutego. Na porządku dziennym sprawa stosunków w żandarmerji w Górnej Austrji.

Śmierć Blasco Ibaneza.

Wczoraj rano zmarł w Mentonie na Riwjerze francuskiej na zapalenie płuc głośny pisarz hiszpański Blasco Ibanez. Przy łożu śmierci znajdował się jego syn Zygfryd, przybyły z Hiszpanji.

Wincenty Błażej Ibanez urodził się w Walencji w roku 1867; był człowiekiem polityki i literatury. Jego powieści były bardzo poczytne w Hiszpanji i w świecie, zwłaszcza „Katedra", „Mare nostrum", „Krew na piasku", „Czterej jeźdźcy Apokalipsy". Ibanez odgrywał wielką rolę w ruchu politycznym Hiszpanji; był zaciętym wrogiem obecnego rządu Primo de Rivery, którego namiętnie zwalczał. Wraz z głośnym pisarzem Miguelem de Unamuno stał na czele opozycji wolnomyślnej i liberalnej przeciw dyktaturze de Rivery.

—oOo—

Rząd rumuński ukarał studentów.

To nie tak, jak ze Szwarcbartem!

Bukareszt. (PAT.) Redaktor naczelny pisma studenckiego „Nowa Generacja" w Koloszwarze oraz członek redakcji i jeden student zostali aresztowani, ponieważ się wykazało, iż podczas rozruchów w Koloszwarze zabrali z synagogi wartościową torę i usiłowali sprzedać ją gminie żydowskiej za 60.000 lei. W procesie przeciwko studentom w związku ze zniszczeniem synagogi w Jassach zapadł wyrok. 4 studentów zostało skazanych na jeden miesiąc więzienia, dwóch na 2 miesiące. W Koloszwarze rozpoczął się nowy proces przeciwko kilku studentom.

—oOo—

Katastrofa kolejowa w Indjach.

Rangoon. (PAT.) Według otrzymanych tutaj wiadomości na linji kolejowej Mandaley-Rangoon mniej więcej 120 mil od Rangoon doszło do poważnej katastrofy kolejowej. Mianowicie lokomotywa 2 wagony bagażowe i 3 wagony 3 kl. spadły z mostu do wody. Ostatnie wiadomości o katastrofie stwierdzają, że pociąg wykoleił się w pobliżu mostu z powodu rozluźnienia się jednej z szyn. Maszynista, palacz i 20 pasażerów zostało zabitych na miejscu, zaś 28 osób odniosło rany, z czego 20 bardzo poważne.



◄ ROK ZAŁOŻENIA 1808 ►

Jedyna Polska
Krajowa Firma

Odlewnia Dzwonów

Braci Felczyńskich

W KAŁUSZU I PRZEMYŚLU 54

KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.
PRZEMYSL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.

Dzwony pęknięte przelewa oraz dostraja pod gwarancją czyste harmonii do dzwonów starych już istniejących.

Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.

Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.

Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej.

Ceny najniższe. 54 **Spłata ratami**

Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.



FORTEPIANY

WŁ. BOLOŃSKI

(Z. RABA NAST.)
KRAKÓW,
PAŁAC SPISKI
ROK ZAŁ. 1880
TELEFON Nr. 465

PIANINA



Na Karnawał! Na Karnawał!

Wina francuskie, węgierskie i austrjackie oraz wódki, likiery i koniaki poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

KRAKÓW. — ULICA FLORJAŃSKA NR. 49.
Codziennie świeżo palone kawy.

MIÓD

pszczelny — lipcowy

ostygły, twardy, czysty, bez domieszek pod gwarancją, z własnej największej galicyjskiej pasieki, wysyła za pobraniem wraz z naczyniem i opłatą pocztową 5 kg. 15 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 56 zł.

Eugeniusz BILIŃSKI
w Zbarażu. 263

Skład papieru i galanterji

MICHAŁ SŁOMIANY

Skład papieru i galanterji

Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

(Rączki do napełniania wieczne złote pióra).

Papiery i wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne — księgi handlowe.
Kalendarze na rok 1928: portmonetkowe, portfelowe, blokowe i tygodniowe.

Papiery listowe	**L U S T R A**	**Wyroby skórkowe**
Pocztówki artystyczne	SZACHY	zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem
ALBUMY	SZACHOWNICE	Wykonuje:
na pocztówki i fotografje	DOMINA	BILETY WIZYTOWE
RAMKI	KARTY DO GRY	Zawiadomienia ślubne.

(Kasetki drewniane od zł. 2 —)

L. prez. 13.0 8/27.
Gmina stoł. król. miasta Krakowa
rozpisuje

Konkurs

na posadę młodszego inspektora Ogrodów miejskich

z poborami IX grupy uposażenia z 15% dodatkiem komunalnym. Posada do objęcia od 1 marca br. jest prowizoryczna: po roku zadawalającej praktyki nastąpi stabilizacja i przyznanie VII grupy uposażenia.

WARUNKI

1) Obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczony 30 rok życia,
3) nieposzlakowana przeszłość i zdolność fizyczna,
4) wyższe wykształcenie ogrodnicze z praktyką, znajomością kultury gruntów i perspektywy przy samodzielnem projektowaniu.

Pierwszeństwo mają kandydaci z dyplomem architekta.

Podania wraz z curriculum vitae i z odpisami świadectw należy wnosić w terminie do 20 lutego br. w Zarządzie Ogrodów miejskich w Krakowie, ul. Lubicz 23.

Kraków, dnia 24 stycznia 1928 r.
PREZYDENT MIASTA:
81 inż. KAROL ROLLE w. r.

NA RATY

Szale balowe

ręcznie malowane
sprzedaje firma

K. JAROSZ i Spółka

właść. HANUSZ i JAROSZ
Kraków Florjańska 35. Tel. 2324
74

Panie i Panowie

o nieskazitelnej przeszłości, poszukiwani w większych miejscowościach, celem zaprowadzenia nowej kombinacji ubezpieczeniowej. — Przy pilności dobre rezultaty zapewnione. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności do Administracji „Głosu Narodu" pod „Zapewniona przyszłość". 78

NASIONA

poleca w wyborowej jakości najtaniej
EMIL FREEGE
Kraków, Lubicz 38 i Sukiennice 15/16.
Cenniki na żądanie. 68

LUDWIK LAZAR

POLECA
BIELSKIE PIWO
MARCOWE I PORTER
zamówienia uskuteczni również i na prowincję.
Kraków: Gołębia 5 tel. 2381 i Łobzów tel. 3040.

SZATY LITURGICZNE

adamaszki, brokaty w wielkim wyborze
najtaniej nabyć można we firmie

Fr. KOPACZYŃSKI i S-KA

w Krakowie, ulica Bracka L. 2.
(Najstarsza pracownia dla sztuki kościelnej).
Stylowe wyroby kościelne w srebrze i bronzie na składzie.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 36

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 60% niższe niż wszędzie. 61



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcje. 1316

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena 1/2 pud. zł 1·50, podwójne pud. zł 2·50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Zarejestrowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego
reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursa Maturyczne i Dokształcające „WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14/I. p.
przyjmują wpisy na drugie półrocze roku szkolnego 1927/28.

1) **Kurs maturyczny** półroczny, 1-roczny 2-letni wszystkich typów gimn.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.
5) **Analogiczne kursy piśmienne wszystkich typów**, zostały zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (mc.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe
Opaski Brzuszne
Suspensoria, prostotrzymacze
Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi 1432
Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe
L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Telef. 505.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 39

Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

Każdy gra z nut w miesiącu na fortepianie, fisharmonji. Samouczek, nuty, drukowane. Dwanaście zł. — W. Grąd Skawina. 14

Kanarki Harceńskie

wzorowe śpiewaki w każdym czasie do sprzedania w cenie od zł. 25 do 50 złotych samiczki bez zastrzeżeń zł. 5, starsze po 8 zł. wysyła pocztą do każdej miejscowości za zaliczką z gwarancją zdrowego dojścia na miejsce.
STEFAN RAZOWSKI
Wieliczka d. Ślązaków.

Konwent Bonifratrów

przyjmie na stałą posadę Kapelana starszego lub młodszego, któryby spełniał najlżejsze obowiązki kapelańskie.

Bliższych wiadomości udzieli podpisany Konwent.

Konwent OO. Bonifratrów
80 **Zebrzydowice pow. Kalwarja.**

„STRÓJ" konces. uczelnia kroju i szycia

Kraków, ul. Szczepańska L. 7, I. p.
rozpoczyna dnia 4 lutego br.
nowe kursa kroju i szycia
Informacji udziela się codziennie w kancelarji szkoły od godz. 9—2. Pracownia w miejscu Formy na zamówienia. 7

OBRAZY

do kościołów, ręcznie malowane na zamówienie każdy wizerunek **Stacje Drogi Krzyżowej** artystyczne reprodukcje.

Figury, Krzyże, ramy do obrazów.
Wyroby skórkowe, lustra, szachy, papiery, karty do gry.
poleca tanio
Stanisław Rąb, Kraków
ulica Sławkowska L. 4.

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.